

Ogromny sukces absolwentki
LO nr 1 w Działdowie
Kingi Koniecznej s. 2



Najlepszy patrol
prewencji w województwie
jest w Działdowie s. 7



ISSN 2545-2878

DZIEŃ DOBRY działdowo.pl

— BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK DLA KAŻDEGO MIESZKAŃCA —

nr **7** (86)
31 lipca 2025

Nakład 6000 egz.

**Z nimi będziemy
świętować
Urodziny
Działdowa**

**Michał
SZPAK**

Przed nami najbardziej wyczekiwane święto roku – Urodziny Działdowa i to już 681. Zapowiada się koncertowo i tanecznie. A będziemy imprezować przez trzy dni. A z nami m.in. Michał Szpak, Sarsa, Boys, Modelki, Kubańczyk, Top Girls i Daria Marx.

str. 3

Przebaczenie – czy jest możliwe? s. 9



**Rolkowisko
już działa**

str. 2



**Uroczysty Jubileusz Złotych
Godów w Działdowie**

str. 5



**Mistrzowie Polski KS Dekorglass
Działdowo – świętowali swój
sukces z samorządowcami
i sponsorami**

str. 16



**Nie żyje znakomity
trener
Zdzisław Ziółkowski
s. 8**



**50 000 zł
dla OSP Filice
s. 10**

Ogromny sukces absolwentki LO nr 1 w Działdowie Kingi Koniecznej

Mgr Kinga Konieczna z Katedry Prawa Cywilnego, Zakładu Prawa Prywatnego Międzynarodowego została laureatką prestiżowego stypendium Fulbrighta w kategorii Junior Research Award 2025–26.

W ramach stypendium Kinga zrealizuje 7. miesięczny pobyt badawczy w Waszyngtonie D.C. w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie przeprowadzi badania do swojej rozprawy doktorskiej.

Program Fulbrighta to największy program wymiany naukowej i kulturowej Stanów Zjednoczonych, przez wielu uważany za jeden z najbardziej prestiżowych. Został utworzony w 1946 roku z inicjatywy amerykańskiego senatora J. Williama Fulbrighta, a jego głównym celem jest wspieranie współpracy na rzecz rozwoju nauki, kultury oraz relacji międzyludzkich i międzyinstytucjonalnych pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a ponad 160 krajami. Przyznawane corocznie stypendia umożliwiają osobom zatrudnionym w polskich instytucjach akademickich i naukowych realizację samodzielnych projektów badawczych w instytucjach goszczących w USA.

W ubiegłorocznej edycji konkursu udział wzięło 54 doktorantów. W wyniku procedury konkursowej obejmującej ocenę merytoryczną projektu przygotowaną przez 3 niezależne osoby eksperckie oraz rozmowę kwalifikacyjną



z osobami, których wnioski otrzymały najwyższe noty, Polsko-Amerykańska Komisja Fulbrighta przyznała 7 nominacji do nagrody w kategorii Junior Research Award oraz 1 nominację do nagrody

Fulbright Research Award at Stanford University School of Medicine. Serdecznie gratulujemy! Źródło: Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego

Ordynator Oddziału Noworodkowego, została wyróżniona prestiżowym odznaczeniem „Zasłużony Lekarz Warmii i Mazur”

— Z ogromną dumą informujemy, że pani Bogumiła Tomczyk, ordynator Oddziału Noworodkowego, została wyróżniona prestiżowym odznaczeniem „Zasłużony Lekarz Warmii i Mazur” przyznawanym przez Warmińsko-Mazurską Izbę Lekarską — mówi rzeczniczka prasowa SPZOZ, mecenas Joanna Mossakowska.

To wyjątkowe wyróżnienie przyznawane jest lekarzom, którzy swoją pracą, etyką zawodową i oddaniem dla społeczności lekarskiej stanowią wzór dla kolejnych pokoleń. Pani doktor Bogumiła Tomczyk od lat nieustannie angażuje się w rozwój medycyny na Warmii i Mazurach, zarówno poprzez działalność kliniczną, dydaktyczną, jak i naukową. Od wielu lat z du-



żym zaangażowaniem zajmuje się w naszym szpitalu dziećmi od tych nowonarodzonych do młodzieży. Służy rodzicom w pełni fachową i życzliwą pomocą w rozwiązywaniu pro-

blemów zdrowotnych dziecka w czasie pobytu na oddziale i po opuszczeniu szpitala. Serdecznie gratulujemy.

Rolkowisko już działa

— Od poniedziałku 21 lipca działa nowa atrakcja w mieście, a mianowicie rolkowisko — mówi Kacper Leśny, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Działdowie. — Serdecznie zapraszamy na lodowisko, które stało się teraz rolkowiskiem (i nie tylko). Obiekt otwarty jest siedem dni w tygodniu, w godz. 12.00–20.00. Dzięki temu obiekt będzie użytkowany przez cały rok.



Fot. Karol Wrombel

W Działdowie po sezonie lodowiskowym otwarte zostanie rolkowisko. To oznacza, że po lodowisku, które jest czasowe, obiekt został tak przekształcony, że można będzie korzystać z niego przez cały rok. To świetny pomysł na zmianę aktywności z zimowej na letnią w ciepłych miesiącach. A wszystko po to, aby hala nie stała pusta przez większość roku.

— Zakończyły się prace związane z ułożeniem specjalnej wielofunkcyjnej nawierzchni, która jest dedykowana pod lód, ale przecież wszyscy dobrze wiemy, że w miesiącach letnich nie ma tu lodu, nie ma lodowiska. I właśnie ta specjalna nawierzchnia pozwala uprawiać różne sporty, jest ona certyfikowana, przeznaczona pod rolki i wrotki, ale i nie tylko — mówi burmistrz Działdowa Grzegorz Mrowiński. — Będzie można tutaj grać w tenisa ziemnego, koszykówkę. Nie będziecie Państwo siedzieć w domu i się nudzić, tylko uprawiać sport

pod dachem, nawet wtedy, kiedy pada deszcz.

Na boisku wyrysowane są również linie pełnowymiarowego boiska do tenisa ziemnego i do koszykówki z mobilnymi koszami.

Przypomnijmy: Od wiosny do jesieni budynek lodowiska jest nieużytkowany. Ta duża powierzchnia (800 m²) już od kilku lat czekała na zagospodarowanie, no i się udało. Teraz jest to obiekt sportowy wielofunkcyjny i na dodatek całoroczny. Będzie można tam uprawiać różne dyscypliny sportu, grać i bawić się. Nowa, ażurowa nawierzchnia będzie zamontowana na stałe. Na okres zimowy, nowa nawierzchnia może zostać zalana wodą, w ten sposób przemieni się w lodowisko. Tafla lodu tworzona jest bowiem bezpośrednio na tej nawierzchni ażurowej.

— Nasze lodowisko jest czynne od grudnia do początku marca. Teraz alternatywą w pozostałych miesiącach stała się zamiana lodowiska na



rolkowisko. Wystąpiłem z taką inicjatywą do burmistrza, który w pełni poparł ten pomysł. Hala rozszerzy swoją ofertę dla miłośników sportu i mam nadzieję, że rolkowisko będzie cieszyło się taką popularnością, jak lodowisko. A obiekt będzie tętnił życiem — mówi dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Kacper Leśny.

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem przyjąłem wiadomość o śmierci

**Ś. P.
Zdzisława Ziółkowskiego**

**nauczyciela, trenera, sportowca,
wielkiego miłośnika baseballu**

Była to osoba o wielkim sercu, która pozostawiła po sobie pustkę. Słabam wyrazy współczucia i łączę się w ból.

Burmistrz Grzegorz Mrowiński

Dni Działdowa 14-17 sierpnia 2025

681
URODZINY
MIASTA



MICHAŁ
SZPAK



czwartek / 14 sierpnia

- 15:00 - 19:00 Pokaz sprzętu wojskowego
- 17:00 Koncert Orkiestry Dętej MDK
- 18:00 Morskie opowieści - widowisko dla dzieci
- 19:00 Kraft Band - koncert
- 20:00 Sebastian Droszcz - koncert
- 20:15 Bajorek D - koncert
- 21:00 Top Girls
- 22:00 Boys

piątek / 15 sierpnia

- 18:00 Petarda dziecięcych przebojów - program dla dzieci
- 19:00 Czeski Film - koncert
- 20:00 Daria Marx - koncert
- 20:50 Podsumowanie i wyróżnienie zwycięzców akcji „Rowerowa Stolica Polski”
- 21:00 Modelki
- 22:00 Kubańczyk

Koncerty odbędą się
na terenie przyległym
do zespołu boisk
przy ul. Świerkowej

sobota / 16 sierpnia

- 8:45 VIII Urodziny Parkrun Działdowo
Polana w lesie w Malinowie
- 10:00 Turniej Siatkówki Piłkowej o Puchar Burmistrza Miasta Działdowo
Boisko w parku Jana Pawła II. Zapisy: biuro MOSiR, tel. 23-697-46-70,
biuro@mosirdzialdowo.pl
- 18:00 Baśniowy Świat Disney'a - widowisko dla dzieci
- 19:30 City Shake. Roztańczone Miasto.
- 20:15 Sarsa
- 21:45 Michał Szpak

niedziela / 17 sierpnia

- 09:00 Urodzinowy Festiwal Biegowy
W trakcie festiwalu zostaną rozegrane biegi na 5 km,
marsz Nordic Walking na 5 km, bieg na 10 km w ramach
X Jubileuszowej Działdowskiej Dychy oraz biegi dla dzieci
Zapisy: superczas.pl



MOSiR
DZIAŁDOWO

dzialdowo.pl





Ireneusz Weryk został ponownie wygrał konkurs na dyrektora szpitala

Obecny dyrektor szpitala doktor Ireneusz Weryk został ponownie wybrany na to stanowisko, co oznacza, że wizja i strategia rozwoju

i funkcjonowania placówki oraz pomysły i doświadczenie dyrektora zrobiły wrażenie na komisji konkursowej. Konkurs został ogłoszony

przez Zarząd Powiatu Działdowskiego, a jego rozstrzygnięcie miało miejsce 16 lipca. Do konkursu zgłosiły się cztery osoby. Komisja konkursowa,

po weryfikacji dokumentów spotkała się z kandydatami. Kandydaci przedstawili swoje koncepcje, dotyczące pracy SPZOZ w Działdowie, odpowia-

dali też na pytania, zadawane przez członków komisji. Po zapoznaniu się ze wszystkimi prezentacjami, komisja wyłoniła spośród kandydatów

Ireneusza Weryka, który uzyskał bezwzględną większość głosów w tajnym głosowaniu. Przypomnijmy, w sierpniu 2019 roku doktor Ireneusz Weryk również wygrał konkurs na dyrektora SPZOZ w Działdowie.

Uroczysty Jubileusz Złotych Godów w Działdowie



Fot. Karol Wrombel

Zobacz zdjęcia na dzialdowo.pl

Uroczystość Złotych Godów to wyjątkowa celebracja 50. rocznicy ślubu, a pary małżeńskie otrzymują wówczas odznaczenia państwowe za długoletnie pożycie.

Mieszkańcy Działdowa, którzy obchodzili rocznicę 50. lecia małżeństwa, wzięli udział w wyjątkowej uroczystości, która odbyła się w Restauracji „Na Wzgórzu”, w czwartek 26 czerwca. Obchodząc Złote Gody, pary małżeńskie otrzymują medale, przyznawane przez Prezyden-

ta Rzeczypospolitej Polskiej. Uroczystość ta jest również okazją do podziękowania za wspólnie lata i budowanie rodziny. To również czas refleksji nad wartością więzi miłości, oddania, szacunku, zrozumienia, wierności, wytrwałości i wsparcia w trudnych chwilach.

Uroczystość objęła ceremonię wręczenia medali, występy artystyczne, a także poczęstunek dla par. Dostojnym Jubilatów gratulowali i składali życzenia burmistrz Działdowa Grzegorz Mrowiński i kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Działdowie Katarzyna Nowocińska.

— Jesteście Państwo przykładem bezwarunkowej miłości, akceptacji, kochacie drugą osobę taką, jak jest. Wzajemnie się uzupełniacie, wierzyście w siebie i jesteście razem na dobre i złe. Jesteście wzorem do naśladowania — powiedziała kierownik USC Katarzyna Nowocińska. — Szacunek, zrozumienie, oddanie i zaangażowanie w związek to prawdziwa głębia miłości. Podziwiam tę silną więź, która Państwa łączy i życzę kolejnych rocznic i cieszenia się sobą — powiedział

burmistrz Działdowa Grzegorz Mrowiński. Uroczystość uatrakcyjnił występ artystyczny w wykonaniu wokalistów: Zofii Wagner, Małgorzaty Mróz, Michała Grockiego, Amelii Rogowicz, Kaliny Stefańskiej, Zuzanny Pater i Daniela Chodyny. A na koniec nie mogło zabraknąć wielkiego hitu „Italo disco”, gdzie wszyscy ruszyli na parkiet.

Dostojni Jubilaci: Angowsky Krystyna i Mirosław, Brzescy Janina i Andrzej, Jakielscy

Barbara i Bogdan, Kaszuba Jadwiga i Włodzimierz, Lipka Bożena i Zdzisław, Niewiadomscy Teresa i Bolesław, Pietrzak Jadwiga i Henryk, Płoskońscy Barbara i Waław, Puchalscy Halina i Józef, Sobotka Irena i Jan, Suwińscy Grażyna i Zdzisław, Trybel Jadwiga i Jan, Waszkiewicz Anna i Ryszard, Więckowscy Barbara i Marian, Wiśniewscy Teresa i Jan, Zawodnik Krystyna i Wiesław, Zbrzyźny Mieczysława i Jan, Żarczyńscy Barbara i Józef.

Znamy wyniki matur 2025



Fot. Karol Wrombel

Nasze szkoły średnie zajęły pierwsze miejsce w województwie w ogólnych wskaźnikach zdawalności matury 2025. Gratulacje dla uczniów, nauczycieli i dyrekcji. A jak wyglądała zdawalność w poszczególnych szkołach w naszym powiecie. W Liceum

Ogólnokształcącym nr 1 przy ul. Grunwaldzkiej w Działdowie zdawalność wyniosła 93 proc. W LO nr 2 im. Jana Pawła II w Działdowie – 95,1 proc., w LO w Lidzbarku – 88 proc., w LO w Iłowie-Osady – 44,4 proc. i w LO w Rybnie – 78,9 proc. W Technikum nr 1 przy ul. Grunwaldzkiej

w Działdowie zdawalność wyniosła 81 proc., w Technikum nr 2 przy ul. Pocztowej w Działdowie – 92 proc., w Technikum w Iłowie-Osady – 63 proc., w Technikum w Lidzbarku – 90 proc., a w Technikum w Malinowie – 77 proc.

GPI.272.36.2025

INFORMACJA

Burmistrz Miasta Działdowo informuje, że w dniach od 16 lipca 2025 r. do 29 września 2025 r.

na terenie Gminy-Miasta Działdowo prowadzona będzie inwentaryzacja wyrobów zawierających azbest, niezbędna do opracowania aktualizacji dokumentu pn.: „Program Usuwania Wyrobów Zawierających Azbest z Terenu Miasta Działdowo Na Lata 2012-2032” oraz zweryfikowania ich ilości.

Inwentaryzację prowadzić będzie firma pn. GREENOVA Katarzyna Walkowiak, ul. Swarzędzka 26, 62-007 Bugaj, która posiada stosowne upoważnienie do jej przeprowadzenia oraz pozyskiwania niezbędnych danych.

W związku z powyższym, właściciele oraz zarządcy nieruchomości proszeni są o umożliwienie przeprowadzenia inwentaryzacji na terenie posesji polegającej na dokonaniu spisu z natury, o udzielanie pełnych informacji oraz pomoc w lokalizacji azbestu pracownikom firmy pn. GREENOVA Katarzyna Walkowiak.

Dodatkowe informacje na temat prowadzonej inwentaryzacji można uzyskać u przedstawiciela firmy GREENOVA Katarzyna Walkowiak pod numerem telefonu 575-033-020.

BURMISTRZ
/-/ Grzegorz Mrowiński

— To już rok od kiedy została Pani powołana na stanowisko zastępcy burmistrza. Muszę przyznać, że to był bardzo intensywny czas, a te 12 miesięcy minęły „jak sen”.

— Sama nie mogę uwierzyć, że mija już rok. Faktycznie był jak sen, całkiem miły sen, choć często z dreszczykiem emocji.

— Mieliśmy okazję poznać Panią bliżej. I to bardzo cieszę się. Jest Pani niesamowicie zaangażowana w powierzona zadania, kompetentna, ale i swobodna, a swoim uśmiechem rozjaśnia Pani cały Urząd Miasta.

— Bardzo dziękuję za miłe słowa. Staram się podchodzić do swoich obowiązków bardzo poważnie i wykonywać je najlepiej jak potrafię. Czy się sprawdzam? – nie mi to oceniać.

— Jak wspominałam cały ten rok był bardzo pracowity. Można przypomnieć Czytelnikom co się działo, zwłaszcza na polu inwestycyjnym miasta. Od gospodarki i inwestycji, po kulturę, oświatę i sport.

— Oczywiście działo się dużo. Na nudę nie narzekaliśmy i nadal nie narzekamy. Rozpoczęliśmy największą i najtrudniejszą zarazem inwestycję w historii Działdowie jaką jest budowa basenu. We wrześniu 2024 r. Wykonawca przejął plac budowy i ruszył pełną parą z pracami, które z miesiąca na miesiąc są coraz bardziej widoczne. Systematycznie spotykamy się na naradach koordynacyjnych, wizytujemy budowę, sprawdzamy postęp prac. Wiele osób jest zaangażowanych, aby w przyszłym roku z basenu mogli korzystać mieszkańcy Działdowa i okolic.

Ostatni rok to również dużo przedsięwzięć z zakresu infrastruktury drogowej. Dzięki środkom zewnętrznym z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg wybudowaliśmy ul. Chmielną i ul. Gryczaną, rozpoczęliśmy przebudowę ul. Polnej. Zrealizowaliśmy II etap rozbudowy ul. Północnej ze środków Programu Inwestycji Strategicznych. Również ul. Gen. J. Hallera została zmodernizowana dzięki pozyskanym dotacjom. Nowej drogi doczekali się mieszkańcy ulicy Konwaliowej. Oprócz inwestycji drogowych, zrealizowaliśmy szereg zadań związanych z oświetleniem ulicznym. Przeprowadziliśmy dużą modernizację oświetlenia, wymieniając ponad 700 opraw ulicznych na energooszczędne oprawy ledowe w ramach programu „Rozświetlamy Polskę” oraz wymieniliśmy oprawy na części ul. Wł. Jagiełły i w Parku im. Jana Pawła II, dzięki czemu uzyskaliśmy znaczną redukcję zużycia energii elektrycznej, a tym samym wydajemy mniej środków publicznych na oświetlenie. Nowe latarnie zostały zamontowane na ul. Rubinowej, natomiast dzięki pozyskanym środkom z Ministerstwa Sportu i Turystyki udało się wymienić oprawy na wszystkich boiskach Orlik, tj. przy ul. Świerkowej, Sportowej, Lenartowicza i Makowej. Oprócz tego warto wspomnieć o przedsięwzięciach, które nie są łatwo zauważalne, ale z punktu widzenia wydatkowania środków publicznych i ochrony środowiska, są bardzo ważne. Udało nam się zmodernizować źródła ciepła w Szkole

Rozmowa z wiceburmistrz Działdowa – Izabelą Sokolnicką

Otrzymujemy wiele ciepłych słów, że miasto pięknieje i to nas bardzo cieszy



Fot. Karol Wrombel

le Podstawowej Nr 1 i nr 2 i podłączyć obiekty do miejskiej sieci ciepłowniczej. Jednak na pewno zauważona została naprawa murów zamkowych oraz wymiana pokrycia na dachu Kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, którą zrealizował ks. Proboszcz Stanisław Kadziński dzięki pozyskanym przez Gminę-Miasto Działdowo środkom z Programu Odbudowy Zabytków, co pozwoliło na udzielenie dotacji dla parafii. Trwa modernizacja boiska Orlik na ul. Świerkowej, która polega na wymianie nawierzchni boiska do koszykówki, wymianie ogrodzenia i zakupie nowych koszy. A już nasze lodowisko zyskało nową funkcję – wrotkowiska. Dbamy również o naszych przedszkolaków. W zeszłym roku doposażyliśmy w nowe urządzenia plac zabaw w przedszkolu nr 5, natomiast w tym roku plac zabaw w przedszkolu nr 1. Warto również wspomnieć, że w Urzędzie Miasta realizujemy od zeszłego roku bardzo ważny projekt w ramach programu „Cyberbezpieczny Samorząd”, który jest finansowany z Funduszy Europejskich na Rozwój Cyfrowy. Dzięki temu modernizujemy infrastrukturę IT i systemy ochrony danych. W dobie rosnącej liczby cyberataków i wycieków danych, kładziemy szczególny nacisk na zabezpieczenie wrażliwych informacji przetwarzanych przez gminę. O inwestycjach mogę mówić dużo. Aby je zrealizować, potrzebujemy dwóch rzeczy. Najpierw musimy opracować dokumentację techniczną, następnie opracować montaż finansowy. W pierwszej kolejności skupiamy się na najpilniejszych potrzebach i bierzemy pod uwagę możliwości pozyskania środków zewnętrznych.

Poza inwestycjami, wykonujemy bieżące zadania dotyczące naszego miasta takie jak remonty cząstkowe infrastruktury drogowej, nasadzenia, dbanie o czystość i porządek. Aby jeszcze lepiej pracować na rzecz mieszkańców, podjęliśmy decyzję o przekształceniu z dniem 1 stycznia 2025 r. zakładu budżetowego Miejska Służba Drogowa w jednostkę budżetową. Nazwa pozostała ta sama, jednak jednostka funkcjonuje w inny sposób niż zakład. Dzięki czemu zadania związane z utrzymaniem dróg, utrzymaniem czystości w mieście i zielenią są wykonywane siłami własnymi. A potrzeb w tym zakresie nie brakuje. Z przykrością muszę stwierdzić, że pomimo zwiększonej częstotliwości opróżniania koszy ulicznych i wprowadzonych dyżurów, nadal występuje problem ze śmieciami. W koszach ulicznych oraz obok nich

znajdują się worki z odpadami z gospodarstw domowych, opony, kartony po przesyłkach z paczkomatów, duże donice z kwiatami z cmentarza. Zieleńce wypełniają opakowania po fast food-ach, puszki oraz szklane butelki po tzw. „małpkach”. Jest to nasza bolączka, bo choćby służby pracowały 24 h/dobę i choćbyśmy ustawili dziesiątki nowych koszy, jeśli nie zmieni się mentalność osób zaśmiecających, nadal problem będzie występował. Dlatego z tego miejsca, proszę abyśmy wszyscy dbali o Działdowo. Nasze miasto ma wspaniałych mieszkańców i wierzę, że razem możemy sprawić, że będzie wizerunkowo regionu. Nowa choinka świąteczna, nowe nasadzenia, nowa wiata przystankowa czy nowe kwiaty na latarniach przy ul. Wł. Jagiełły i T. Kościuszki potrafią wywołać uśmiech na twarzy Działdowian. Otrzymujemy wiele ciepłych słów, że miasto pięknieje i to nas bardzo cieszy. Takie słowa mają moc, która daje nam energię do działania.

— Rozwiązywane były także kwestie związane z mieszkańcami i ich potrzebami.

— Tak, podczas naszej pracy dużą wagę przykładamy do kwestii związanych z mieszkańcami i ich potrzebami. Podejmuje działania mające na celu poprawę jakości życia, zarówno poprzez inwestycje infrastrukturalne, jak i bieżącą współpracę z lokalną społecznością. Rozpatrywaliśmy zgłoszenia dotyczące m.in. bezpieczeństwa, organizacji przestrzeni miejskiej. Spotka-

nia z mieszkańcami, współpracę z radnymi oraz zarządami osiedli pozwoliły nam lepiej rozpoznać realne potrzeby i na bieżąco reagować. Wiele spraw udało się skutecznie rozwiązać dzięki dobrej komunikacji i zaangażowaniu mieszkańców, np. wprowadzenie zakazu sprzedaży alkoholu w godz. 22.00-6.00 i ograniczenie ilości wydawanych zezwoleń na sprzedaż alkoholu, co było konsultowane podczas zebrań osiedlowych.

— A kiedy trzeba było wstać za biurką, oderwać się od cyferek i wystąpić publicznie. Był stres? Chociaż moim zdaniem radzi sobie Pani doskonale przed każdym audytorium.

— Za biurkiem nie siedzę dużo. Dużo czasu spędzam w terenie. Ale muszę przyznać, że moje pierwsze wystąpienia publiczne to był ogromny stres. Pierwsze dokładnie pamiętam – kiedy i gdzie, co mówiłam – już trochę mniej. Z biegiem czasu jest coraz lepiej – tak myślę, ale stres jeszcze mnie nie opuszcza. Uważam, że to nie sztuka mówić, żeby tylko mówić. Ale mówić w taki sposób, żeby ludzie rozumieli i chcieli słuchać, wymaga większego przygotowania. Poza tym uczyć się od Pana Burmistrza – jemu wystąpienia publiczne wychodzą świetnie i nie ma sobie równych.

— A wracając z powrotem do Pani gabinetu, jakie są główne cele i priorytety na najbliższy czas dla Działdowa?

— Dokończenie rozpoczętych inwestycji, przede wszystkim

budowa basenu i realizacja tych zaplanowanych w budżecie, czyli m.in. przebudowa ul. Polnej, budowa złobka przy przedszkolu nr 3 na ul. Sportowej, modernizacja Orlika przy ul. Świerkowej, wrotkowisko na lodowisku (wrotkowisko zaczęło funkcjonować od 21 lipca). Ponadto pracujemy nad sporządzeniem dokumentacji technicznych kolejnych dróg do remontu, rozbudowy budynku Miejskiej Biblioteki Publicznej, rozbudowy budynku MOSiR-u, budowy hali sportowej do tenisa stołowego, która będzie wykorzystywana jako hala wielofunkcyjna, między innymi do organizacji wydarzeń sportowych, jak i kulturalno-rozrywkowych, których w naszym mieście nie brakuje. Trwają również prace nad dokumentacją przebudowy kamienicy przy ul. Wł. Jagiełły 36 A, koncepcją budowy węzła przesiadkowego przy dworcu, modernizacji boiska do piłki nożnej przy ul. Świerkowej. Zaplanowaliśmy również rozpoczęciem prac nad dokumentacją techniczną modernizacji budynku ratusza oraz starówki. Mam również nadzieję, że uda nam się zrealizować dokończenie przebudowy ul. Sportowej. Czekamy na rozstrzygnięcie konkursów, gdzie mamy złożone wnioski: w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej i Ministerstwie Sportu i Turystyki. Przygotowujemy się do kolejnych konkursów na infrastrukturę sportową, drogową i kulturalną i szukamy nowych źródeł.

— Przed jakimi wyzwaniami stoi obecnie Działdowo?

— Polskie miasta cechuje duża dynamika zmian, również małych miast takich jak Działdowo. Powoduje to, że Działdowo stoi przed szeregiem wyzwań, które wymagają skutecznych strategii zarządzania. Jednym z najważniejszych wyzwań są ograniczone zasoby finansowe. Budżet jest niewystarczający, aby sprostać rosnącemu potrzebom mieszkańców i inwestycjom infrastrukturalnym. Wiele gmin boryka się z problemem niewystarczających dochodów własnych (podatków lokalnych, opłat i innych wpływów), co zmusza je do poszukiwania zewnętrznych źródeł finansowania. A tu kolejnym wyzwaniem jest pozyskanie środków zewnętrznym na realizację projektów infrastrukturalnych. Niestety coraz trudniej jest takie środki pozyskać. Wymogi są coraz większe, środki są ograniczone. Już wiemy, że spora część ulegnie przesunięciu na wydatki związane z obronnością. Niestety, czasy są niepewne, sytuacja geopolityczna bardzo dynamiczna. Jeszcze kilka lat temu nikt

nie myślał, że wojna będzie tak blisko nas. Żyliśmy spokojnie. Teraz nie wiemy co przyniosą najbliższe lata. Zmiany demograficzne stanowią kolejne istotne wyzwanie dla Działdowa. Zauważalne jest starzenie się społeczeństwa, migracja młodych ludzi do większych miast oraz spadek liczby urodzeń. Jedną z przyczyn jest przesiedlanie się ludzi poza granicami miasta (Księży Dwór, Komorniki). Osoby te nadal chcą korzystać z usług oferowanych w mieście (szkoły, przedszkola, komunikacja) na takich samych warunkach i z takimi samymi przywilejami jak mieszkańcy Działdowa. Zaistniała sytuacja ma bardzo duży wpływ na finanse samorządu. Spotykamy się z pytaniem: Jak to? Jaki wpływ? Już wyjaśniam. Nowa ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego zmieniła zasady podziału środków z podatków PIT i CIT, co wpływa na dochody samorządu. Dochody Działdowa zależą od tego, jakie dochody mają jego mieszkańcy. Są one liczone jako procent od dochodów podatników danego podatku z terenu danej gminy. Dochodem gminy jest więc 7% dochodu z PIT i 1,6% dochodu z CIT mieszkańca, który w zeznaniu podatkowym wskazuje jako miejsce zamieszkania Działdowo. Dlatego wysiedlanie poza granice miasta, powoduje odpływ mieszkańca oraz odpływ części dochodu samorządu. Dodatkowo nowa ustawa spowodowała, że Gmina-Miasto Działdowo nie otrzymuje subwencji oświatowej, co oznacza konieczność pokrycia pełnych kosztów funkcjonowania placówek edukacyjnych z dochodów własnych gminy. A największy udział wydatków dotyczy oświaty. Szacujemy, że w roku 2025 pochłonie ok. 40,5% całości budżetu miasta. Należy również wspomnieć o rosnących cenach energii, gazu ziemnego oraz usług, które wpływają nie tylko na budżet mieszkańców, ale również na budżet samorządu. To poważne wyzwanie, które wymusza zmiany w strukturze wydatków i poszukiwanie oszczędności.

— Do tej pory te najważniejsze podjęte decyzje, wpłynęły bardzo dobrze na rozwój miasta.

— Zgadza się, wiele z decyzji, które zostały podjęte w ostatnim czasie, już teraz przynosi pozytywne efekty i realnie wpływa na rozwój naszego miasta. To efekt dobrej współpracy całego naszego zespołu z burmistrzem na czele, a także konsekwentnej realizacji przyjętej strategii rozwoju. Nie można zapomnieć o wzorowej współpracy z Radą Miasta.

— **Co było dla Pani największym wyzwaniem w ciągu tego roku pracy jako zastępcy burmistrza?**

— Pomimo wieloletniego doświadczenia w pracy na rzecz miasta, były kwestie, które mnie zaskoczyły i rzeczy, których musiałam się nauczyć. Praca na rzecz mieszkańców uczy dużej pokory. Nie zawsze wszystko idzie po naszej myśli. Chcemy zrobić więcej, lepiej, szybciej – nie zawsze to się udaje. Czasami stajemy na przysłowiowych rzęsach, aby spełnić oczekiwania mieszkańców i zrobić więcej dla dobra Działdowa. Czasami ponosimy porażki, z którymi trudno się pogodzić. Na co dzień w pracy spotykam się również z ludzkimi dramatami, czasami w bezpośrednich rozmowach, czasami w niespodziewanym okolicznościach. Tak było np. w dniu 5 grudnia 2024 r., kiedy wybuchł pożar w kamienicy przy ul. Wł. Jagiełły 36 A. Kilka rodzin straciło dach nad głową i dorobek życia. Był to chyba najtrudniejszy wieczór i noc. Ułamek sekundy i bezmyślność doprowadziła do tragedii. Jestem szczęśliwa kiedy możemy pomóc. Są niestety sytuacje, w których jesteśmy bezsilni lub mamy bardzo ograniczone możliwości działania. Dlatego też wyzwaniem w mijającym roku była dla mnie konieczność godzenia wielu różnych oczekiwań i potrzeb – zarówno mieszkańców, jak i instytucji czy partnerów społecznych – przy jednoczesnym ograniczonym budżecie i licznych uwarunkowaniach formalno-prawnych.

— **Jest Pani żoną i mamą. Jak godzi Pani te obowiązki i czy „zabiera pracę do domu”?**

— Tak, jestem przede wszystkim mamą i żoną – i to są dla mnie najważniejsze role w życiu. Godzenie życia rodzinnego z obowiązkami zastępcy burmistrza to duże wyzwanie, ale też źródło siły. Przez ostatni rok w większości udało się to zrobić. Mamą jestem 24 h/dobę 7 dni w tygodniu/365 dni w roku. Tak samo zastępcą burmistrza. W domu ponoszę odpowiedzialność za rodzinę, w pracy ponoszę dodatkowo odpowiedzialność za miasto. Praca w samorządzie nie kończy się po godzinach – często przychodzi ze mną do domu – czasem w laptopie, czasem w głowie, a czasem... w postaci telefonu, który dzwoni, kiedy właśnie próbuję coś ugotować lub czytam dziecku bajkę. Nie jest możliwe całkowite oddzielenie tych dwóch ról. Ale staram się wyznaczać granice i dbać o czas dla najbliższych. To oni dają mi wsparcie, równowagę i motywację do działania. Dzięki nim wiem, po co to robię i dla kogo warto się starać. Ich zaśługą jest również to, udaje mi się nie tylko pracować, ale też śmiać się wieczorami i nie zapominać, że życie to nie tylko sprawy urzędowe.

— **A czego możemy Pani życzyć, choć widać, że za co Pani się nie weźmie to wychodzi i tak super...**

— Wytrwałości w realizacji zadań, trafnych decyzji i jak najmniej chwil zwątpienia.

rozmawiała
Małgorzata Czerwińska

Najlepszy patrol prewencji w województwie jest w Działdowie

Sierż. Michał Juszczyk i mł. asp. Grzegorz Lech z powiatu działdowskiego najlepszymi policjantami komórki patrolowo-interwencyjnej w województwie. Pokonali rywali w teście wiedzy, torze przeszkód i strzelaniu pozycyjnym, zajmując pierwsze miejsce na podium. Zwycięzcy przywieźli ze sobą puchar, który przez najbliższy rok będzie zdobył półki działdowskiej komendy. To już trzeci rok z rzędu, kiedy policjanci z Działdowa zwyciężyli w tym konkursie.



Fot. archiwum policji

Jest również wyszkolonym ratownikiem medycznym, a także posiada ukończony kurs w zakresie posługiwania się przedmiotami do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej, podobnie jak jego kolega Grzegorz Lech. Ponadto sierżant Juszczyk zwyciężył w sportach siłowych w 2024 roku w Akademii Policji w Szczytnie, a także co roku odnosi sukcesy w Mistrzostwach Polski w jiu jitsu – mówi oficer prasowy Justyna Nowicka. Co ciekawe sierżant Juszczyk zwyciężył w 2023 roku w eliminacjach wojewódzkich tego konkursu w parze z posterunkowym Jakubem Rochem, który w 2024 roku zwyciężył w tym samym konkursie par patrolowych na etapie wojewódzkim w parze z bratem rodzonym tegorocznego zwycięzcy Grzegorza Lecha, a mianowicie z sierż. szt. Michałem Lechem, który od marca tego roku pełni służbę w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Olsztynie. Brat bratu przekazał pałeczkę, co w konsekwencji poskutkowało tym, że para patrolowa z KPP w Działdowie po raz trzeci z rzędu okazała się najlepsza w „czarze par” w województwie

warmińsko-mazurskim. – Obaj funkcjonariusze Michał Juszczyk i Grzegorz Lech świetnie odnajdują się w trudach codziennej służby podejmując skutecznie interwencje na podległym sobie obszarze – mówi oficer prasowy. – Wykazują się bardzo dobrą znajomością przepisów prawa, technik i taktyk interwencji oraz podejściem do różnego rodzaju sytuacji i interwencji, z którymi przychodzi im się mierzyć w codziennej służbie. Potwierdzeniem tych umiejętności jest właśnie zwycięstwo w wojewódzkich eliminacjach XXIX Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Prewencji Turnieju Par Patrolowych „Patrol Roku” Warmii i Mazur. Para patrolowa z Działdowa nie dała szans rywalom zajmując pierwsze miejsce na podium turnieju, który odbył się we wtorek (8 lipca) w Olsztynie. – Naszym kolegom serdecznie gratulujemy zwycięstwa i życzymy sukcesu na eliminacjach ogólnopolskich turnieju „Patrol Roku”, które odbędą się we wrześniu tego roku, a którzy będą reprezentować nasze województwo w tych zmaganiach – podsumowuje oficer prasowy.

Przepiękna kraska – jedna z trzech w Polsce w obiektywie Marii Wilkowskiej

Pani Maria Wilkowska przyciąga skrzydlate modele i to takie naprawdę wyjątkowe (nie ujmując oczywiście wróbelkom czy sikorkom). Tym razem nasza artystka uchwyciła jednego z trzech bytujących w Polsce ptaków a mianowicie przepiękną kraszkę.

Jest to ptak z gatunku skrajnie zagrożonego wyginięciem. W Polsce bytuje jedna para lęgową i jeden samotny samiec, którego partnerka gdzieś się zagubiła. Biedak fruwa dookoła i jej szuka. Jak na razie bez powodzenia. Zdjęcie kraszki, które wykonała pani Maria z pewnością przejdzie do historii ornitologii. Bo uchwycić w locie czy w ogóle spotkać jedną z trzech kraszek żyjących w Polsce to nie lada wyczyn. Pani Maria chociaż uwielbia wszystkie skrzydlaki i każdy z jej fotografiach prezentuje się znakomicie uważa, że kraszka to najpiękniejszy polski ptak. Zdjęcie tej



Fot. Maria Wilkowska/ FOKUS

oto kraszki zostało wykonane z samochodu z zachowaniem bezpiecznej odległości, aby nie zakłócać komfortu życia tego ptaka w jego siedlisku. W 2024 roku były w Polsce cztery pary, obecnie jak wspomniano jest tylko jedna. Kraszka (Coracias garrulus) to barwny ptak średniej wielkości, charakteryzujący się intensywnie niebieskimi skrzydłami, brązowym grzbietem i czarnymi lotkami. Dawniej

pospolita, obecnie jest skrajnie nieliczna w Polsce i zagrożona wyginięciem. Zamieszkuje południową, środkową i wschodnią Europę, zachodnią, środkową i południową Azję do Himalajów i Altaju oraz północno-zachodnią Afrykę. Do niedawna dość licznie gnieździła się w zachodniej Europie, ale od paru dekad liczba tych ptaków i ich gniazd wyraźnie maleje.

Kolejne środki finansowe dla Gminy Działdowo Już niebawem powstanie GMINNE CENTRUM INTEGRACJI LOKALNEJ W KLĘCZKOWIE

Opis Projektu:

Gmina Działdowo uzyskała dofinansowanie na realizację projektu pt. „Modernizacja infrastruktury wraz ze zmianą sposobu użytkowania obiektu w celu utworzenia nowoczesnej oferty kulturalnej Gminnego Centrum Integracji Lokalnej w Klęczkowie jako centrum życia kulturalnego Gminy Działdowo”, w ramach Priorytetu - 11 Turystyka i kultura, Działanie - 11.01 Infrastruktura kultury (Schemat A) w ramach Programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur 2021-2027 współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Głównym celem projektu jest kompleksowa modernizacja Gminnego Centrum Integracji Lokalnej w Klęczkowie oraz poszerzenie oferty kulturalnej przez Gminę Działdowo.

ETAPY PROJEKTU:

ZADANIE 1. Prace przygotowawcze:

- 1) opracowanie dokumentacji technicznej.
- 2) opracowanie biznesplanu oraz wniosku o dofinansowanie wraz z załącznikami.

ZADANIE 2. Roboty budowlane:

- 1) prace remontowo - budowlane wewnątrz oraz na zewnątrz budynku,
- 2) modernizacja instalacji elektrycznej i sanitarnej.

ZADANIE 3. Promocja projektu:

- 1) przygotowanie i zawieszenie tablicy informacyjnej,
- 2) przygotowanie naklejek umieszczonych na zakupionym sprzęcie.

ZADANIE 4. Przygotowanie oferty kulturalnej:

- 1) zakup wyposażenia do nowej oferty kulturalnej,
- 2) adaptacja pomieszczeń na studio nagraniowe do oferty muzycznej,
- 3) adaptacja wnętrza pod kątem imprez wystawienniczych.

Efekty i rezultaty realizacji Projektu.

Efektom realizacji projektu będzie poszerzenie oferty kulturalnej w instytucji kultury działającej na terenie Gminy Działdowo. Ponadto obiekt zostanie dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Zostanie również stworzona kompleksowa oferta kulturalna.

W wyniku realizacji projektu w Gminnym Centrum Integracji Lokalnej w Klęczkowie zaistnieje możliwość realizacji poniższych ofert kulturalnych:

- 1) warsztatów muzycznych dla wokalistów z Gminy Działdowo,
- 2) warsztatów muzycznych dla zespołu ludowego,
- 3) projekcji filmów w ramach oferty filmowej,
- 4) organizacji wystaw w ramach oferty wystawienniczej,
- 5) organizacji „Spotkań autorskich” w ramach oferty związanej z czytelnictwem oraz literaturą,
- 6) organizacji „promocji tomików lokalnych poetów” w ramach oferty związanej z czytelnictwem oraz literaturą
- 7) organizacji „Dyskusyjny Klub Książki” w ramach oferty związanej z czytelnictwem oraz literaturą,
- 8) organizacji „Mikołajkowy wieczór z poezją” w ramach oferty związanej z czytelnictwem oraz literaturą,
- 9) organizacji warsztatów związanych z folklorem oraz tradycją, Dni Strażaka, Biesiady seniorów, Dnia Dziecka, festiwalu „Cicha woda brzegi rwie”.

Realizacja Projektu przyczyni się do:

- 1) urozmaicenia oferty spędzania wolnego czasu,
- 2) tworzenia przestrzeni do relaksu,
- 3) integracji osób z różnych środowisk,
- 4) poprawy jakości życia mieszkańców poprzez dostęp do bogatej oferty kulturalnej,
- 5) rozwoju pasji artystycznych,
- 6) upowszechniania kultury regionalnej,
- 7) tworzenia więzi międzypokoleniowych poprzez udział w wspólnych aktywnościach osób w różnym wieku,
- 8) wzmocnienia poczucia wspólnoty lokalnej
- 9) rozwoju zainteresowań.

GRUPY DOCELOWE:

Interesariuszami projektu są mieszkańcy Gminy Działdowo oraz turyści odwiedzający Gminę Działdowo. Wartość Projektu wynosi: 2 916 238,83 zł
Dofinansowanie ze UE: 2 470 575,01 zł



Fundusze Europejskie
dla Warmii i Mazur



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Nowoczesna baza edukacyjna dla kształcenia kadr medycznych

W dniu 21 marca 2025 roku w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego w Olsztynie pomiędzy Województwem Warmińsko – Mazurskim a Działdowską Agencją Rozwoju S.A. podpisana została umowa na dofinansowanie projektu pn.: **Nowoczesne kształcenie kadr medycznych – fundament zdrowego życia.**

Działdowska Agencja Rozwoju S.A. otrzymała dofinansowanie w kwocie niemalże 1,7 mln złotych na doposażenie Publicznego Działdowskiego Centrum Kształcenia Ustawicznego DAR w dwóch obiektach – przy ul. Polnej 11a w Działdowie, oraz w odnowionym budynku po dawnym Zespole Szkół w Gródkach, obecnie funkcjonującym jako Edukacyjne Centrum Rehabilitacyjno – Medyczne w Gródkach. Działania obejmują wyposażenie

sal szkoleniowych w meble i sprzęty odpowiadające współczesnym standardom kształcenia w zawodach medycznych, zakup nowoczesnego sprzętu edukacyjnego i rehabilitacyjnego, w tym fantomów, trenażerów, zaawansowanych zestawów treningowych, symulatorów i modeli edukacyjnych, zakup i instalację sprzętu IT oraz przygotowanie w/w obiektów pod kątem dostępności dla osób z niepełnosprawnościami.

Koszt całego projektu to ponad 2 mln złotych, a środki na dofinansowanie w kwocie: **1 693 475,74 zł pochodzą z programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur 2021-2027 współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego - w ramach Priorytetu 05 Edukacja i kompeten-**

cie EFRR Działanie 05.01 Infrastruktura edukacyjna (Typ 2 Infrastruktura kształcenia zawodowego).

Głównym celem projektu jest inwestycja w infrastrukturę szkół i placówek kształcenia zawodowego i ustawicznego pod kątem przygotowania kadr dla inteligentnej specjalizacji „Zdrowe życie”, a co za tym idzie przygotowanie nowoczesnej bazy dydaktycznej, odpowiadającej aktualnym standardom w kształceniu kadr medycznych. Dobrze wyposażona placówka edukacyjna ma wzbogacić ofertę dydaktyczną w regionie, tworząc miejsce przyczyniające się do rozwoju edukacji związanej z kształceniem specjalistów z zakresu ochrony zdrowia przy wykorzystaniu nowych technologii i pomocy edukacyjnych na miarę XXI wieku.

Z projektu skorzystają przede wszystkim aktualni i przyszli słuchacze szkoły policealnej kształcącej się w zawodach medycznych – mieszkańcy Działdowa, okolicznych gmin, ale też osoby spoza najbliższej lokalizacji, zainteresowane nabywaniem kwalifikacji w prowadzonej przez DAR S.A. placówce.

W rezultacie stworzenie nowoczesnej infrastruktury przygotowującej do nauki zawodu poprawi jakość prowadzonego nauczania, a w konsekwencji podniesie poziom kompetencji kłuczowych słuchaczy.

Aktualnie finalizowana jest procedura przetargowa, podpisywane są umowy z wykonawcami, a lada chwila w obu obiektach pojawi się wspomniane doposażenie.

Nie żyje znakomity trener Zdzisław Ziółkowski

W sobotę 5 lipca w swoją ostatnią podróż wyruszył Ś.P. Zdzisław Ziółkowski, znakomity trener, sportowiec, pedagog, wielki miłośnik i popularyzator baseballu.

Zdzisław Ziółkowski urodził się w 1953 roku w Kętrzynie. Tam ukończył szkołę podstawową oraz Liceum Ogólnokształcące. Absolwent Akademii Wychowania Fizycznego. Nauczyciel i Trener. Pracę w zawodzie nauczycielskim rozpoczął w Kętrzynie. Pracował w szkołach powiatu kętrzyńskiego i olsztyńskiego a od 1980 roku aż do emerytury, w działdowskiej Dwójce. Pełnił tu w latach 1982-1996 funkcję wicedyrektora do spraw wychowawczych. Był również wykładowcą studiów stacjonarnych i zaocznych w Olsztyńskiej Szkole Wyższej na Wydziale Wychowania Fizycznego. Jego największą pasją życiową był sport. Związał się z nim od dziecka. Już jako uczeń szkoły podstawowej i średniej odnosił sukcesy w lekkiej atletyce, koszykówce, piłce ręcznej, siatkówce oraz łyżwiarstwie szybkim. W latach 1968-1985 był czynnym koszykarzem kętrzyńskiej „Granicy”, następnie AZS-u Olsztyn i wreszcie „Startu” Działdowo, z którymi „walczył” o awans do II ligi. Jeszcze w Kętrzynie został trenerem koszykówki kobiet. Koszykówka jednak musiała ustąpić baseballowi. W 1994 przy Szkole Podstawowej nr 2 w Działdowie, założył baseballowy Uczniowski Klub Sportowy „Yankees” Działdowo, który istnieje do dziś dnia.

Był w nim również trenerem. Przez 30 lat zawodnicy klubu pod jego kierunkiem, osiągnęli spektakularne sukcesy tak w baseballu jak i softballu młodzieży i seniorów. Jako trener Kadry Narodowej Juniorek w softballu osiągnął bardzo wiele. Zdobył wraz z reprezentacją kolejno: III miejsce w Mistrzostwach Polski Kadetek w Softballu w 2003 r., II miejsce w Mistrzostwach Polski Małej Ligi Baseballu w 2004 r., Wicemistrzostwo Polski w Softballu Juniorek w 2005 r., VI miejsce na Mistrzostwach Europy we Włoszech w 2006 r., III miejsce w Międzynarodowym Turnieju Baseballu na Ukrainie w 2006 r., I miejsce w Międzynarodowym Halowym Turnieju Baseballu „Działdowo Cup” w 2006 r., III miejsce w Międzynarodowym Turnieju Baseballu na Litwie w 2008 r., IV miejsce w Międzynarodowym Turnieju Baseballu w Rumunii w 2008 r., Mistrzostwo Polski w Centralnej Lidze Baseballu w 2012 r., Wicemistrzostwo Polski Kadetów w Baseballu na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w 2021 r., III miejsce w Mistrzostwach Polski Młodzików w 2023 r. Ponadto wielokrotnie drużyny

pana Zdzisława zdobywały Mistrzostwo Województwa w baseballu Szkół Podstawowych i Gimnazjów, wygrywały rozgrywki I ligi państwowej baseballu czy awansowały do Extra Ligi. Organizował międzynarodowe baseballowe mecze seniorów z reprezentantami Wojsk NATO z USA. Był pomysłodawcą i organizatorem Międzynarodowego Halowego Turnieju Baseballu U-12 o Puchar Prezydenta RP. Zorganizował również cykliczny turniej Mistrzostw Polski Młodzików i Kadetów o Puchar Grunwaldu oraz Międzynarodowe Turnieje w Baseball Five. Był założycielem Klubu Olimpijczyka i organizatorem dorocznych Pikników Olimpijskich z udziałem medalistów olimpijskich. Jako nauczyciel Ś.P. Zdzisław Ziółkowski opracowywał własne programy wychowania przedszkolnego i nauczania wychowania fizycznego, cieszące się uznaniem nauczycieli. Najważniejsze z nich, to Alternatywny Program Wychowania Fizycznego dla gimnazjum (Żyj zdrowo na sportowo), Program Edukacji Olimpijskiej dla gimnazjum (Ogień olimpijski rozjaśnia umysł) oraz Pierwszy w Polsce Ogólnopolski Program Szkolenia Instruktorów Baseballu. Ponad to był autorem pracy „Sport działdowski w XX-le-



Fot. Karol Wrombel

ciu międzywojennym” oraz licznych artykułów z serii „Lekcje baseballu w szkole” wydanych w piśmie Wychowanie Fizyczne i Sport. Wraz z uczniami i we współpracy z amerykańską fundacją w 2001 roku, w Działdowie przy ul. Świerkowej, przyczynił się do wybudowania stadionu baseballowego, którego otwarcia dokonał Ambasador USA w Polsce, Christopher Hill. Dzięki jego staraniom, doposażonych w sprzęt do ba-

seballu zostało ponad 30 szkół podstawowych i gimnazjalnych w całej Polsce. Za swoją pasję, jako nauczyciel i trener, otrzymał wiele podziękowań od władz państwowych i samorządowych. Najważniejsze z nich, to: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski w 2011 r., Złoty Krzyż Zasługi w 1998 r., Medal Komisji Edukacji Narodowej w 1998 r., Odznakę Honorową za Zasługi dla Województwa Warmińsko-Mazurskiego w 2020

r., Medal 100-lecia Polskiego Komitetu Olimpijskiego w 2019 r., Złoty Medal Polskiego Komitetu Olimpijskiego „Za Zasługi dla Polskiego Ruchu Olimpijskiego” w 2021 r. Jako jeden z niewielu nauczycieli w województwie warmińsko-mazurskim otrzymał w 2015 roku Honorowy Tytuł Profesora Oświaty przyznawany przez Ministra Edukacji Narodowej. Był również laureatem statuetki Katarzynki 2024.

Zielona Przystań w Sławkowie już wkrótce

Wójt Gminy Działdowo Mirosław Zieliński podpisał w Urzędzie Marszałkowskim w Olsztynie umowę na realizację projektu „Zielona Przystań – przestrzeń odpoczynku i edukacji”.

Dzięki dotacji w wysokości 22 500 zł w Sławkowie powstanie nowe miejsce sprzyjające relaksowi, integracji i edukacji. Inwestycja wpisuje się w ideę zrównoważonego rozwoju oraz poprawy estetyki i funkcjonalności przestrzeni publicznej. Podpisanie umowy miało miejsce 15 lipca.

się w ideę zrównoważonego rozwoju oraz poprawy estetyki i funkcjonalności przestrzeni publicznej. Podpisanie umowy miało miejsce 15 lipca.



Fot. archiwum UG

Przebaczenie – czy jest możliwe?

Przebaczenie nie jest łatwym doświadczeniem, które wpisuje się w tajemnicę wiary. Nie jest łatwe, ale konieczne jeśli poważnie traktujemy Jezusa i Jego naukę. To sam Chrystus nakłada na swoich wyznawców obowiązek naśladowania Go, a więc także umiejętność przebaczenia. Z perspektywy wiary oczekujemy przebaczenia nam grzechów przez Boga, a więc Jego miłosierdzia. Przebaczenie także z czysto ludzkiego punktu widzenia jest bardzo potrzebne. Wprowadza porządek społeczny, kształtuje relacje międzyosobowe, pozwala zachować pokój w sercu.

Z wysokości krzyża Jezus prosi Ojca: „Ojcze, przebac im, bo nie wiedzą co czynią” (Łk 23, 34). Słowa te zamykają całą naukę Jezusa o przebaczeniu, ale to nie jedyny przecież moment, kiedy o tym mówi. Cała nauka Jezusa Chrystusa oparta jest o fundamentalne prawo miłości. Znamy je dobrze na pamięć. Zapominamy jednak, że poza obowiązkiem miłowania Boga, bliźniego i siebie samego Pan Jezus nakłada na nas jeszcze jeden obowiązek w tym zakresie. To miłość nieprzyjaciół. Chrystus uczy: „Jak chcecie, żeby ludzie wam czynili, podobnie wy im czyncie. Jeśli bowiem miłujecie tych tylko, którzy was miłują, jakaż za to należy się wam wdzięczność? Przecież i grzesznicy okazują miłość tym, którzy ich miłują. I jeśli dobrze czynicie tym tylko, którzy wam dobrze czynią, jaka za to należy się wam wdzięczność? I grzesznicy to samo czynią. Jeśli pożyczek udzielacie tym, od których spodziewacie się zwrotu, jakaż za to należy się wam wdzięczność? I grzesznicy pożyczają grzesznikom, żeby tyleż samo otrzymać. Wy natomiast miłujcie waszych nieprzyjaciół, czyncie dobrze

i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając” (Łk 6, 32 – 35). Po przeczytaniu tych słów rodzi się pytanie: kto to jest nieprzyjaciół? Czy to tylko ten, z którym nie żyję w przyjaźni? Czy może człowiek wrogo do mnie nastawiony ze względu na różnicę poglądów i przez to skonfliktowany ze mną? Albo ktoś niszczący moją pracę lub dorobek? Nie ma jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie. Wydaje się, że należałoby odpowiedzieć na to pytanie w następujący sposób: nieprzyjaciół taki sam grzesznik, jak ja, którego nie umiem kochać ze względu na zło, które pojawiło się w jego życiu. Nie umiem go kochać, a więc nie umiem mu przebaczyć. Przebaczenie jest najwyższą formą miłości, jaką możemy okazać innym poza oddaniem za nich życia.

Chrystus domaga się umiejętności przebaczenia od chrześcijan, ponieważ sam jest najpiękniejszym przykładem Osoby niosącej przebaczenie. Wystarczy wspomnieć tylko przebaczenie okazane Marii Magdalenie, którą chciano ukamienować. Po nad to Chrystus wzywając do przebaczenia zachęca do zerwania ze sposobem życia,

jaki proponuje świat, pchający człowieka do bezwzględności. Stąd Jezus mówi: „Słyszeliście, że powiedziano: Oko za oko i ząb za ząb! A ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu złemu. Lecz jeśli cię kto uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi! Temu, kto chce prawować się z tobą i wziąć twoją szatę, odstąp i płaszcz! Zmusza cię kto, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące! Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie” (Mt 5, 38 – 39).

Piękną historią przebaczenia jest przypowieść o synu marnotrawnym. Tu odnajdujemy oblicze Boga, który nie odrzuca człowieka. Tak też ma czynić człowiek – nie odrzucać, lecz przebaczać i miłować miarą miłości Bożej. O to też chrześcijanie proszą w Modlitwie Pańskiej każdego dnia: „Przebac nam nasze grzechy, bo i my przebaczymy każdemu, kto nam zawini; i nie dopuść, byśmy ulegli pokusie” (Łk 11, 1 – 4). Jeśli ktoś nie jest zdolny do przebaczenia oznacza to, że nie rozumie wypowiedzianych przez siebie słów, nie rozumie tej modlitwy i nie powinien jej odmawiać.



Przebaczenie jest umiejętnością życia bez zemsty. Człowiek wierzący ma świadomość, że zemsta jest zaprzeczeniem nauki Jezusa. Czasem trzeba samemu prosić kogoś o przebaczenie, ale też trzeba umieć przyjąć czyjąś prośbę o przebaczenie. Zamykanie się na przebaczenie czy też uciekanie przed przebaczeniem albo niechęć przebaczenia, przed możliwością pojednania jest grzechem ciężkim. Człowiek, który nie umie i nie chce przebaczyć, pielęgnuje w sobie zło, które

rujnuje w nim wszystko, co ukształtowała łaska Boża. Taki człowiek kategorycznie nie może przyjmować Komunii Świętej. Bóg nie miłuje nienawiści i zatwardziałości serca, lecz pokorę i życie Jego Słowem. Człowiek, który uznaje się za grzesznika wie, że nie ma nawrócenia bez przebaczenia. Przebacza Pan Bóg, przebaczam ja drugiemu, przebaczam sobie samemu. Taka jest logika nawrócenia.

Czy zatem przebaczenie jest możliwe? Oczywiście. Mamy z

tym jednak poważny problem. Oczekujemy przebaczenia, kiedy my sami zawinimy, ale często nie umiemy przebaczyć tym, którzy przeciwko nam zawinili. To problem z naszym myśleniem, powierzchownym przyjmowaniem nauki Jezusa, nie rozumieniem sensu przebaczenia i wpływu na nasze funkcjonowanie. Nie tylko Jezus, ale także Kościół wzywa nas do przebaczenia, nakładając ten obowiązek poprzez uczynki miłosierdzia. Nakazują one krzywdy cierpliwie znosić, urazy chętnie dawać, modlić się za żywych i umarłych. Skąd więc problem z przebaczeniem? Powodów jest kilka: nie nauczono nas prawdziwie miłować, a więc i przebaczać; zatwardzałość serca; niechęć przebaczenia; uważanie się za lepszych od innych; zapomnienie o tym, że samemu jest się grzesznikiem, któremu darowano wiele, a przez to nieumiejętność rozumienia innych i wyniosłość z tego powodu; niechęć dialogu czy przyjęcia przebaczenia. Przebaczenie jest jednak możliwe. To potrzeba serca. To owoc wiary. „Tak jak ciało bez ducha jest martwe, tak też jest martwa wiara bez uczynków” (Jk 2, 26).

ks. dr Dawid Galanciak

Wakacje to czas remontów w naszych szkołach

Na powracających z wakacyjnego wypoczynku uczniów i nauczycieli w naszych szkołach podstawowych będą czekały miłe niespodzianka w postaci odnowionych i odświeżonych sal lekcyjnych, ale i nie tylko.

— Odświeżamy salę informatyczną w szkole, wykonywane są również bieżące naprawy. Odnowiona została nawierzchnia bieżni na szkolnym boisku — mówi wicedyrektor ZPO nr 1 Aneta Wojsyk-Cepowicz. — W przedszkolu natomiast trwa malowanie i montowana jest nowa winda kuchenna. — Realizujemy bieżące naprawy i remonty, malowanie oraz drobne naprawy. Czekamy również na naprawę dachu na hali sportowej — mówi dyrektor ZPO nr 2 Michał Struzik.

— W przedszkolu natomiast podłączamy ogrzewanie pod infrastrukturę PEC i oczywiście też realizujemy bieżące naprawy. — Na najmłodszych uczniów czeka odnowiony plac zabaw na boisku szkolnym, odbywa się również malowanie sal lekcyjnych i wymiana podłóg, wyposażamy również niektóre klasy w nowe meble i ławki, odnowiliśmy kąpiel relaksu. Zakupiliśmy pięć monitorów interaktywnych, które będą czekały na uczniów naszej szkoły — mówi wicedyrektor

ZPO nr 3 Joanna Skoneczka. — W przedszkolu natomiast wyremontowano salę, trwa odświeżanie (gipsowanie, malowanie) czterech łazienek, zakupiono regały do dwóch sal z przeznaczeniem na biblioteczkę. Planowana jest także wycinka drzewa, zagrażającego bezpieczeństwu dzieci. Naprawa pieca konwekcyjnego, przegląd klimatyzacji i ogólne prace porządkowe. — U nas się dzieje. Zmieniliśmy pokrycie dachowe na sali gimnastycznej. Jest całkowicie nowe. W całej części budyn-



Fot. archiwum szkoły

ku, zajmowanego przez klasy I-III, wszystkie ściany zostały wygipsowane i pomalowane we własnym zakresie. Zostały we wszystkich tych salach wymienione podłogi. Pracujemy nad pracownią biologiczno-chemiczną oraz remontuje-

my aulę szkoły — mówi Anna Siedlecka, dyrektor ZPO nr 4. — A w przedszkolu we własnym zakresie powstał piękny kąpiel relaksu, oczywiście realizowane są tam również bieżące naprawy.

Społeczności szkolnej na pewno lepiej będzie się pracowało oraz przebywało w tak odnowionych placówkach i z przyjemnością rozpoczyna nowy rok szkolny.

Wyniki egzaminu ósmoklasisty – krótkie podsumowanie



Fot. Karol Wrombel

218 uczniów z czterech działdowskich szkół podstawowych otrzymało już swoje wyniki egzaminu ósmoklasisty. Maraton egzaminacyjny trwał trzy dni, rozpoczął się 13 maja, a jego efekty poznaliśmy 4 lipca. W tym roku młodzież wypadła słabiej niż w latach ubiegłych. Najgorzej poszło ósmoklasistom z matematyki, najlepiej z języka angielskiego.

Średnio 64 proc. punktów z języka polskiego, 50 proc. z matematyki i 70 proc. z języka angielskiego zdobyli uczniowie, którzy podeszli do egzaminu ósmoklasisty 2025 - to wyniki krajowe. A jak sytuacja przedstawia się w naszych szkołach. Z danych wynika, że uczniowie nie dobili (z małymi wyjątkami) do średniej krajowej. Najslabiej napisali egzamin z matematyki, a z języka angielskiego uzyskali więcej punktów niż z języka ojczystego. Wynik ten pokazuje trend, który nie opuszcza ósmoklasistów od kilku lat. Z językiem angielskim radzą sobie najlepiej, a najgorzej właśnie z matematyką. Pojawia się też pytanie, dlaczego uczniowie lepiej radzą sobie z językiem obcym, niż z polskim.

Poprosiliśmy dyrektorów placówek o komentarz wyników egzaminu w swoich szkołach.

W Szkole Podstawowej nr 1 egzamin ósmoklasisty pisało 44 uczniów. Średnia z języka polskiego wyniosła 59 proc. z matematyki 36 proc. a z języka angielskiego 66 proc.

— Przeanalizujemy szczegółowe dane, aby zidentyfikować obszary wymagające poprawy i lepiej dostosować nasze działania dydaktyczne do potrzeb uczniów. Naszym celem jest zapewnienie każdemu uczniowi jak najlepszych warunków do nauki i osiągania sukcesów — mówi wicedyrektor Zespołu Placówek Oświatowych nr 1 Aneta Wojsyk-Cepowicz. W Szkole Podstawowej nr 2 egzamin ósmoklasisty pisało 64 uczniów, średnia z j. polskiego wyniosła 61 proc. z matematyki 41 proc. a z j. angielskiego 72 proc.

— Mamy najlepsze wyniki w Działdowie, naprawdę niewiele zabrakło do średniej krajowej. Wiadomo, że zawsze jest jakiś obszar do poprawy i będziemy nad tym pracować, niezmennie jak co roku — mówi Michał Struzik, dyrektor Zespołu Placówek Oświatowych nr 2. - W naszej szkole prowadzone są zajęcia przygotowujące do egzaminu ósmoklasisty, działają kółka zainteresowań, cieszące się dużą popularnością, dobrze funkcjonuje współpraca z psychologiem i pedagogiem.

W Szkole Podstawowej nr 3, 63 uczniów pisało egzamin ósmoklasisty, średnia z języka polskiego wyniosła 54 proc. z matematyki 45 proc. a z języka angielskiego 60 proc. — Jest za wcześnie, aby wyciągać jakieś wnioski. Nie ma jeszcze wytycznych z kuratorium, mamy więc czas na ich wdrożenie. A zespoły nauczycielskie spotkają się i będą pracować w drugiej połowie sierpnia — mówi dyrektor Zespołu Placówek Oświatowych nr 3 Joanna Karaszewska.

W Szkole Podstawowej nr 4 do egzaminu przystąpiło 47 uczniów. W SP nr 4 średnia z języka polskiego wyniosła 54 proc. z matematyki 38,5 proc. z języka angielskiego 65 proc. — Szkoła traktuje uzyskane wyniki, jako sygnał do dalszej pracy. W bieżącym roku szkolnym był zróżnicowany potencjał edukacyjny uczniów. W naszej szkole organizowaliśmy dodatkowe zajęcia z matematyki, języka polskiego i angielskiego, wprowadzaliśmy ćwiczenia utrwalające i pracę w małych grupach dla uczniów mających największe trudności. Będziemy pracować nad zwiększeniem motywacji uczniów do nauki, współpracując również z rodzicami — mówi Anna Siedlecka, dyrektor Zespołu Placówek Oświatowych nr 4. Szczegółowa analiza wyników zostanie opublikowana we wrześniu, ale już teraz widać, które umiejętności i wiadomości wymagają większego wsparcia ze strony nauczycieli i systemu edukacji. A jest to m.in. interpunkcja w języku polskim, zadania problemowe, otwarte w matematyce oraz znajomość gramatyki w języku angielskim.

A jak wypadli uczniowie działdowskich szkół w dwóch poprzednich latach.

W 2024 roku do egzaminu ósmoklasisty przystępowały dwie klasy. W SP nr 4 średnia z języka polskiego wyniosła 55 proc., z matematyki 45 proc., z języka angielskiego 62, a z języka niemieckiego 44 proc. W SP nr 3 średnia z języka polskiego wyniosła 55 proc., z matematyki 46 proc., a z języka angielskiego 69 proc. W 2023 roku w Szkole Podstawowej nr 1, średnia z języka polskiego wyniosła 65 proc. z matematyki 47 proc., z języka angielskiego 63 procent. W Szkole Podstawowej nr 2 z j. polskiego 63 proc., matematyki 48 proc., j. angielskiego 68 proc. W Szkole Podstawowej nr 3 z języka polskiego 59 proc., matematyki 44 proc., języka angielskiego 60 proc. W Szkole Podstawowej nr 4 z j. polskiego 63 proc., matematyki 50 proc., j. angielskiego 61 proc. Do egzaminu ósmoklasisty w Działdowie przystąpiło wówczas 369 uczniów.

50 000 zł dla OSP Filice



Fot. archiwum UG

Wójt Gminy Działdowo Mirosław Zieliński podpisał umowę na 50 000 zł dla OSP

Filice. — To kolejne wsparcie finansowe pozyskane dla naszej gminy — powiedział wójt.

„Stop włamaniom do domów” – policjantki ostrzegają seniorów



Fot. archiwum policja

W ramach kampanii „Stop włamaniom do domów” policjantki z Komendy Powiatowej Policji w Działdowie spotkały się z seniorami z Domu Seniora w Działdowie i rozmawiały z nimi na temat zabezpieczenia swojego domu, mieszkania i mienia na wypadek włamania.

— Wakacje w pełni. Wielu z nas wybiera się na wymarzony wypoczynek poza miejsce zamieszkania. Dla większości Polaków to czas wakacyjnych urlopów. Warto więc pomyśleć i zrobić wszystko, aby zabezpieczyć się przed przykrą niespodzianką, jaką może być włamanie. 18 czerwca ruszyła kampania „Stop włamaniom do domów” — mówi oficer prasowy Justyna Nowicka. W ramach działań związanych z akcją policjantki z Komendy Powiatowej Policji w Działdowie spotkały się z seniorami z Domu Seniora w Działdowie i rozmawiały z nimi o zagrożeniach związanych z dłuższą nieobecnością w domu, mieszkaniu, miejscu zamieszkania. Oficer prasowy radziła, jak zabezpieczyć swoje mienie przed przykrą niespodzianką, jaką jest wizyta nieproszonego gościa, który będzie chciał ograbić nas z naszego dobytku. Policjantka apelowała, by przed wyjazdem na urlop poprosić życzliwego sąsiada lub inną zaufaną osobę o to, żeby podczas naszej nieobecności zaopiekowała się domem/mieszkaniem, zebrała ze skrzynki pocztowej przycho-dzącą korespondencję i ulotki, zwróciła uwagę, czy w okolicy nie kręcą się podejrzane osoby. Przypomniała, żeby za każdym razem, kiedy wychodzimy z domu, nawet jeśli jest to krótkie wyjście np. na

działkę, zamykać drzwi i okna (również te piwniczne, dachowe i od garażu). A planując dłuższy wyjazd warto także zakręcić zawory doprowadzające wodę i gaz do domu oraz pomieszczeń gospodarczych. Mieszkających na parterze lub niższych piętrach bloków policjantka uczulała przed zostawianiem wartościowych rzeczy na balkonach i tarasach, by nie stały się łupem złodzieja.

Podczas spotkania przypomniano seniorom o zasadach bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w tym dotyczącym pieszych i rowerzystów, a dla podniesienia ich bezpieczeństwa policjantka ds. nieletnich i patologii przekazała seniorom opaski odbłaskowe. Policjantki złożyły ulotki i broszury edukacyjno-informacyjne na temat „Jak zabezpieczyć dom/mieszkanie przed włamaniem?”, „Bezpieczne Wakacje”, „A kto tu się podszywa?” i „Bo spieszę do domu. Czy to cię tłumaczy?”.

Policja przypomina

Na bezpieczeństwie nie warto oszczędzać. Choć zabezpieczenie może być kosztowne, zainwestujmy w rolety antywłamaniowe, atestowane zamki, alarm połączony z monitoringiem, czujniki ruchu i dobre oświetlenie terenu. Pamiętajmy, złodziej, typując dom do włamania, wybierze ten z zabezpieczeniami łatwiejszymi do pokonania! Miejmy też na uwadze, że media społecznościowe mogą być źródłem informacji dla złodzieja. Zdjęcia z wakacji zamieszczajmy dopiero po powrocie.

„Poezja kameralnie” na Dzień Ojca



Fot. archiwum PKS

„Poezja kameralnie” tym razem dedykowana była naszym Ojcom, Tatom, Tatusiom... Zgodnie z formułą cyklu realizowanego wg pomysłu Wiesławy Szmidt, (tym razem z pomocą Zofii Hoffer) szerzej zaprezentowało się pięcioro autorów. Wydarzenie odbyło się dokładnie w Dzień Ojca 23 czerwca.

Poei opowiedzieli kilka zdań o sobie i przedstawili kilka swoich wierszy. Wystąpili: Marlena Idzikowska-Korpusik, Anna Barbara Czuraż-Struzik, Dorota Kalinowska-Sosnowska, Magdalena Cejman oraz Edwin Kłosowski. Natomiast pomiędzy te prezentacje wplecione zostały wiersze o ojcach napisane przez innych autorów z Działdowskiej Kuźni Słowa: wiersz Bernarda Żóralskiego przed-

stawił Andrzej Przybyszewski, wiersz Anny Kazimiery Cegieli – Elżbieta Zakrzewska, wiersz Janiny Dzenis – Zosia Hoffer, wiersz Sylwii Stachowskiej – Gosia Grabowska, a własne wiersze o ojcach przeczytały Joanna Sliwka oraz Renata Buczyńska. — W formułę wpleciono też nagrodzony w Dźwierzutach i następnie nagrodą Talent Roku w Olsztynie wiersz Krysi Sztramskiej „Powrót Taty”. Zebrani usłyszeli nagranie tłumaczenia tego wiersza na język mazurski w interpretacji Pawła Szutowa — mówi prezes Działdowskiej Kuźni Słowa Renata Buczyńska. Tradycyjnie publiczność przy stolikach mogła zabrać do domu wiersze złożone w nietypową formę: łódek, samolotów czy ojcowskich marynarek.

Sprawdzili czy dobrze słyszą



Fot. archiwum szkoły

W Szkole Podstawowej nr 3 w Działdowie odbyły się przesiewowe badania słuchu wśród uczniów klas 1-3. Badania zostały wykonane przez specjalistów z Warminsko-Mazurskiego Centrum Słuchu i Mowy w Olsztynie. Wczesne badanie słuchu u dzieci jest niezwykle ważne, ponieważ pozwala na szybkie wykrycie ewentualnych

zaburzeń słuchu i wdrożenie odpowiedniego leczenia lub rehabilitacji. Umożliwia to prawidłowy rozwój mowy, języka i umiejętności społecznych dziecka, a także zapobiega problemom w nauce i komunikacji w przyszłości. Szkolnym koordynatorem badań była neurologopedka Sylwia Kwiatkowska-Kołakowska.



Zbiorniki w Ruszkowie i Sękowie przebudowane

W Gminie Działdowo zakończono przebudowę dwóch zbiorników retencyjnych w Ruszkowie i Sękowie.

Inwestycje, w całości sfinansowane z PROW 2014–2020, poprawiły retencję, jakość wód i estetykę otoczenia. To kolejny krok w stronę lepszego zarządzania zasobami wodnymi w naszej gminie.



Fot. archiwum UG

Recenzja Janiny Dzenis:

Niezwykłe „Obrazki działdowskie” Elżbiety Zakrzewskiej

Tak niedawno zachwycalam się książką Elżbiety Zakrzewskiej „Moja Młyńska” i cieszę się niezmiennie, że znów mogę podziękować Eli za kolejną niezwykłą książkę – „Obrazki działdowskie”. Podziękować i pogratulować jednocześnie.

Tak niedawno zachwycalam się książką Elżbiety Zakrzewskiej „Moja Młyńska” i cieszę się niezmiennie, że znów mogę podziękować Eli za kolejną niezwykłą książkę – „Obrazki działdowskie”. Podziękować i pogratulować jednocześnie. A jest za co dziękować. Przede wszystkim zobaczyłam historię pewnego okresu z życia Działdowa w beletrystyce, w dziejących się fikcyjno-realistycznych wydarzeniach w latach 1926-1945. Jestem pełna podziwu, że po raz kolejny, dzięki Eli, moje miasto ożyło, że osoby, których nazwiska spotykałam niejednokrotnie na kartach książek o Działdowie, opracowań, osoby, które wydawały mi się jakieś dalekie, tylko historyczne, nagle ożyły, stały się po prostu ludzkie, zwyczajne, pozwalające zrozumieć „wielką historię”. Spotkałam je na ulicach naszego miasta wśród mieszkańców Działdowa. To tak, jakbym i ja tam była. Miałam więc okazję prawie porozmawiać, spotykać się, jak studenci Seminarium Nauczycielskiego, z dyrektorem Józefem Biedrawą i jego żoną Emilią Sukertową-Biedrawiną, z nauczycielem muzyki Arno Kantem, Pawłem Ożaną, księdzem Edmundem Kleyborem. Te kilkanaście lat ukazanych w książce to właśnie próba przybliżenia istoty Seminarium, ogromu pracy, jaką jego założyciele i nauczyciele włożyli w „oswajanie” z polskością na tych terenach, po 1920 roku.

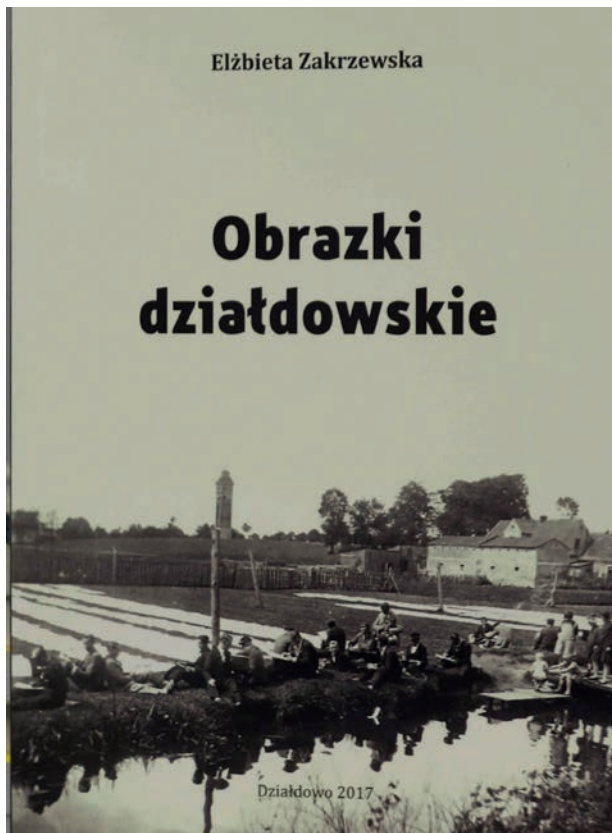
Usłyszałam, w niezwykle przystępny sposób, o organizowaniu przez seminarzystów i nauczycieli tam uczących przedstawieniach teatralnych, występnosciach, odczytach, występach chóru, świętowaniu imienin Józefa Piłsudskiego, Józefa Biedrawy, kole krajoznawczym. Mogłam zrozumieć, jakie było znaczenie młodych nauczy-

cieli, którzy po ukończeniu Seminarium trafiali do szkół, szczególnie wiejskich. Niezwykle zapisało się też Muzeum Mazurskie, Towarzystwo Czytelni Ludowych, Gazeta Mazurska.

Chodziłam razem z Elą i jej bohaterami ulicami naszego miasta – szczególnie dla niej Młyńską, poza tym Piwną, Górą, Strumykową, Bielnikową, Katarzyną, Wolnością. To chyba „serce Działdowa”. Przechodziłam koło hotelu Masovia, pod Bramą Mazurską, przez rynek, przy kościele ewangelickim, żeby dotrzeć na Dworcową, do Hotelu Polskiego, a zaraz potem do willi Frankensteinów, do szkoły powszechnej, na cmentarz ewangelicki, do koszar. A w przeciwnym kierunku do kościoła świętego Wojciecha, na cmentarz parafialny.

Zostałam też zabrana poza okolice Działdowa - do Burkatu, Malinowa, Kisin, na kąpielisko nad Działdówką, do Skurpia. Tutaj spotkałam Hermana Schmidta, chłopca z biednej rodziny chłopskiej, który ruszył w świat, żeby zasłynąć potem jako Hieronim Skurpski. W Malinowie poczułam się, jakbym sama była uczennicą szkoły dla dziewcząt i uczyła się szycia, gotowania, a także, szczególnie ukochanych, również przez bohaterkę Ewę, przedmiotów ogólnokształcących.

W książce Eli czułam się bardzo bezpiecznie, ponieważ wiedziałam, że z nią nie błędę na spacerach po historii, po ulicach naszego miasta i okolicy, że wszystko, o czym pisze jest sprawdzone historycznie, a jednocześnie miałam ten komfort, że nie byłam „przepytwana” z konkretnych dat, nie musiałam znać przyczyn i skutków. Poznawałam więc historię od



tej najprzyjemniejszej strony i za to Elu, szczególnie Ci dziękuję.

Fikcyjni bohaterowie w książce Eli tak naprawdę nie są fikcyjni, oni są stąd, działdowanie, tak jak my. Ich historie, nauka, młodość, miłość, problemy codziennego życia, czynią z nich osoby po prostu „nasze”. Co jest bardzo świetne i budujące w książce Eli, że pokazuje prawdziwą przyjaźń swoich bohaterów, wiele rozmów, wspólnie spędzany czas, wzajemną pomoc w każdej sytuacji i takie „przygarnianie” każdego, kto potrzebuje pomocy.

Elu, podziękowaniom nie ma końca, ale wspomnę jeszcze o legendach, związanych z Działdowem, które znalazły się w książce – o orle z apteki i o zamku działdowskim.



Elu, dziękuję Ci, że zbudowałaś niezwykłą atmosferę w „Obrazkach działdowskich” i że historię uczyniłaś taką bliską. Dziękuję też, że uczyniłaś to pięknym językiem.

Dziękuję również za spokojną, stonowaną, ale niezwykle intrygującą okładkę, która każe zadać pytania – Gdzie to jest? – W którym miejscu? Zmieniła się okolica, ale patrz – w tle wieża ciśnień i szukaj odpowiedzi. Poza tym na końcu książki znajdują się cenne zdjęcia, przybliżające atmosferę czasów, o których mowa w powieści.

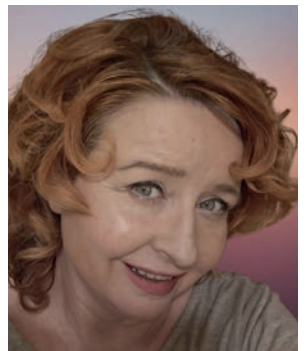
Elu, gratuluję Ci niewątpliwego sukcesu. Czekam na dalsze losy fikcyjno-realistycznych, bardzo sympatycznych bohaterów z Działdowa.

Janina Dzenis
marzec 2017 r.

Kącik poetycki - garść wierszy

Nasz kącik to miejsce, gdzie poeci mogą przedstawiać swoje artystyczne odczucia w postaci wierszy. Teraz kolej na wiersze Renaty Buczyńskiej. Serdecznie zapraszamy do lektury i życzymy wielu poetyckich wrażeń.

Renata Buczyńska urodziła się w 1971 r. w Działdowie. Dzieciństwo spędziła w Hartowcu, gm. Rybno. Od 1991 r. mieszka i pracuje w Działdowie. Z zawodu ekonomistka. Jest współzałożycielką i prezeską Stowarzyszenia Działdowska Kuźnia Słowa, poetką i animatorką kultury. To współautorka ponad 30 antologii poetyckich i autorka zbiorów wierszy Skrzydeł nie porzucaj, Alergia na paPierze, Wiersze emocjonalne w ramach Portfela Literackiego, tomiku Naszyjnik na specjalne okazje, oraz dwóch bardzo popularnych publikacji dla dzieci Wierszyki do oglądania i rymowanek znanych powszechnie wśród działdowskich przedszkolaków z kolorowanki Spacer po Działdowie. Poetka jest m.in. laureatką działdowskiej „Katarzynki”. Została też uhonorowana odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, Orderem Komisji Edukacji Narodowej oraz olsztyńską nagrodą Stowarzyszenia Pro Kultura



i Sztuka, „Uskrzydleni”. Jest też współautorką tekstów piosenek na wszystkich płytach będących wspólnym projektem SDKS i Art Music. W lipcu wystąpiła w formule Powiatowe Wieczory z Poezją i Prozą u boku znanej aktorki Marii Pakulnis.

Słabo zaludnione myśli

Młode drzewa mają wiotkie ramiona
jasnozielone włosy i gładką skórę.
Na wietrze drżą
i patrzą z respektem na grube łydki tych starych,
ich popekaną skórę
i koślawe stopy
Stare drzewa łaskoczą obwisłe brzuchy
niskich deszczowych chmur
siłują się z wiatrem, czasem przegrywając
tracą gałęzi, lecz nie honor
Dają gościć ptakom, ciekawe plotek skrzydlatych
doglądają młodziaki u swych stóp
tężej.
Te najbardziej dumne, proste, niepokorne
mają wrogów największych -
nas
A gdy nadchodzą słabo zaludnione myśli
szorstkie jak skóra drzew
gładkie jak skóra liści
lepkie żywicą, z której nie będzie bursztynu...
Jakim wtedy drzewem jesteś?

„Kapsułki na obecność”

(Piotrowi)

A moje są niedomknięte...
Uchylam co jakiś czas wieczko
i zawartość mieszam na nowo
i nie są już nigdy takie same...
Czasem dotykam powierzchni wspomnień,
ale boję się zająrzeć na dno
wstrząsam nimi jak herbatą w termosie
ale nie otwieram na oścież pamięci
Moje są po szufladach schowane.
Każda z nich to taki most
który porwała rzeka rwąca
natychmiast po przeprawie na drugi brzeg
Nie oglądałam się za nim
buduję nowy,
żeby mieć którądy uciec
i czasami uciekam
A zatem nie wiem, czy i gdzie
obecność moja nienachalna
zostawia ślady trwalsze niż te na piasku
tuż przed przypływem.

Wspomnienie o Mamie

To było takie oczywiste, że zawsze była w domu
myśląca o tym, co na obiad i rachunkach za prąd...
Nie, nie znała dobrze Pana Tadeusza
chyba, że tego za płotem,
wujka, który z ojcem chodził na ryby.
Sklep, dom, kościół, szkoła, sześcioro nas –
jej galaktyka z zakrzywieniem czasoprzestrzeni.
Mimochodem kształtowała dziecięce,
nastoletnie i dorosłe światy
znosząc śmiechy, lamenty, kłótnie, wrzaski,
trzaskanie drzwiami
muzykę na cały regulator, tę współczesną, nie dla niej
i wieczne „Mamo, a ona...!” „Mamo, a ona...!”
Wyroczenia, ostoja, zaspokajacz głodu
Zawsze obecna, zawsze blisko, zawsze dla nas.
Łzy skrywała jak skarb
uśmiech rozdała szczerze
spokojnie obserwowała,
jak kolejno umieramy z pierwszych miłości
wiedząc, że to jak ośpa, przejdzie,
„Tego kwiatu na pół świata!” – mówiła – „Powiesz pranie”.
I rozpacz jakoś błądła...

Matki są takie... niewidoczne,
póki nam ich nie zabraknie.

MKS Działdowo z awansem do klasy okręgowej



Po rocznej przerwie piłkarze Miejskiego Klubu Sportowego "Działdowo" znów zagrają na boiskach klasy okręgowej. Drużyna pod wodzą trenera Macieja Wiśniewskiego zakończyła sezon na pierwszym miejscu w tabeli A-klasy gr. IV, czym zapewniła sobie upragniony awans.



Drużyna MKS Działdowo po ostatnim meczu w sezonie

Rozgrywki nie należały do najłatwiejszych. Rywale nie odpuszczali, a o punkty trzeba było walczyć w każdym meczu. MKS od początku sezonu prezentował jednak stabilną formę, dobrze zorganizowaną grę i skuteczność w ofensywie. Efektem tego była seria wysokich zwycięstw, zarówno u siebie, jak i na wyjeździe.

— Zespół wykonał plan, który sobie założyliśmy. Wróciliśmy tam, gdzie chcemy grać – do okręgówki. Dziękuję zawodnikom za zaangażowanie i podejście do każdego spotkania — mówi prezes MKS-u Patryk Piekarski.

Na uwagę zasługuje szeroka kadra zespołu. Byli to przede wszystkim bardzo młodzi zawodnicy z Działdowa i okolic. MKS miał najmłodszy zespół w lidze. Klub postawił bowiem na zrównoważony rozwój drużyny, oparty na pracy i systematycznym budowaniu zespołu.

Dla kibiców to był udany sezon, pełen emocji, goli i sportowej walki. Zarząd klubu oraz zawodnicy dziękują za obecność i wsparcie na meczach – zarówno domowych, jak i wyjazdowych.

Nowy sezon klasy okręgowej rusza już 2 sierpnia. Do Działdowa zawitają nowi rywale, a poprzeczka pójdzie w górę. W klubie nie brakuje jednak

ambicji, zapału i gotowości do dalszego rozwoju. Poniżej prezentujemy pełne podsumowanie sezonu 2024/2025: tabela końcowa,

wyniki wszystkich meczów, klasyfikacja strzelców, zawodnicy z największą liczbą minut oraz pełna kadra drużyny.



Drużyna MKS Działdowo świętująca awans do klasy okręgowej



Pierwszym trenerem zespołu jest Maciej Wiśniewski

Wyniki wszystkich meczów MKS Działdowo w sezonie 2024/2025

Jordan Kazanice – MKS Działdowo 2:6
Vel Dąbrówno – MKS Działdowo 0:6
LZS Frednowy – MKS Działdowo 4:0
MKS Działdowo – LZS Frednowy 8:0
Rozwój Iława – MKS Działdowo 0:3
MKS Działdowo – PFT Samplawa 5:1
Zamek Szymbark – MKS Działdowo 1:2
Radomniak Radomno – MKS Działdowo 2:2
Olimpia Kisielice – MKS Działdowo 2:6
MKS Działdowo – GSZS Rybno 6:2
Zamek Kurzętnik – MKS Działdowo 0:3
KS Mroczno – MKS Działdowo 1:6
Osa Ząbrowo – MKS Działdowo 1:6
MKS Działdowo – Jordan Kazanice 5:1
MKS Działdowo – Vel Dąbrówno 8:0
LZS Frednowy – MKS Działdowo 2:3
MKS Działdowo – Rozwój Iława 0:0
PFT Samplawa – MKS Działdowo 3:2
MKS Działdowo – Zamek Szymbark 5:0
MKS Działdowo – Radomniak Radomno 1:1
MKS Działdowo – Olimpia Kisielice 7:0
GSZS Rybno – MKS Działdowo 2:0
MKS Działdowo – Zamek Kurzętnik 8:0
MKS Działdowo – KS Mroczno 3:0
MKS Działdowo – Osa Ząbrowo 11:0
Jordan Kazanice – MKS Działdowo 1:7

Tabela końcowa A-klasy gr. IV

1. MKS Działdowo – 28 pkt
2. KS Radomniak Radomno – 25 pkt
3. LZS Jordan Kazanice – 19 pkt
4. LZS OHI Frednowy – 16 pkt
5. MLKS Olimpia Kisielice – 14 pkt
6. GSZS Delfin Rybno – 13 pkt
7. UKS Rozwój Iława – 13 pkt
8. PFT Drewneks Samplawa – 11 pkt
9. LZS Zamek Szymbark – 10 pkt
10. KS Mroczno – 9 pkt
11. KS Zamek Kurzętnik – 8 pkt
12. LZS Osa Ząbrowo – 4 pkt
13. GKS Vel Dąbrówno – 3 pkt

Najlepsi strzelcy

1. Kacper Szostek - 39 bramek
2. Przemysław Kalisz - 12 bramek
3. Hubert Madej - 12 bramek

Najwięcej rozegranych minut:

1. Kacper Szostek - 2072 min
2. Franciszek Brzeziński - 1968 min
3. Kacper Jackowski - 1892 min

W sezonie 2024/2025 w kadrze zespołu byli: Adrian Bąbalicki, Aleksander Prokopowicz, Bartosz Psiuk, Damian Zieliński, Dominik Czarnecki, Dominik Sieński, Filip Krystowczyk, Franciszek Brzeziński, Hubert Balicki, Hubert Madej, Jakub Suwiński, Karol Breski, Kacper Bartkowski, Kacper Jackowski, Kacper Kliniewski, Kacper Lemański, Kacper Orzechowski, Kacper Szostek, Krystian Jędraszek, Krystian Szczepański, Kuba Lemański, Kuba Rososiński, Marcel Czarnomski, Mateusz Wiczorek, Michał Dunajski, Nikodem Samsel, Paweł Graszek, Przemek Kalisz, Przemek Kordalski, Sebastian Kłosowski, Siergusz Morka, Szymon Banaś, Konrad Krupiński. Trener: Maciej Wiśniewski, asystent trenera: Cezary Kawczyński.

W roku 2024 MKS wspierali: Gmina-Miasto Działdowo, Przedsiębiorstwo Ciepłownicze w Działdowie, Działdowska Agencja Rozwoju S.A., Powiat Działdowski, Firma Hoffer, Wawer Aviation, KAJ, Heinz-Glas Polska, Colorbet, PGKiM Działdowo, ABP Computer, Pracownia Projektowa 69 Group, Tomster, Brico Marche, Bosch Car Service Pleńkowski oraz Członkowie Klubu.



Kacper Szostek został najlepszym strzelcem rozgrywek. Zdobył aż 39 bramek! Jest Maciej Wiśniewski



Rozmowa z Patrykiem Piekarskim, prezesem MKS Działdowo

Nie boimy się wyzwań

— Za nami bardzo udany sezon zakończony awansem. Jak oceniliby Pan ten miniony rok z perspektywy zarządu klubu?

— To był dobrze przepracowany sezon. Zespół zrealizował cel, jakim był powrót do klasy okręgowej. W A-klasie trzeba było się wykazać regularnością i odpowiednim podejściem mentalnym. Od początku sezonu byliśmy na szczycie tabeli i wszystkie kluby chciały pokonać lidera. Niektóre mecze były naprawdę ciężkie, z bardzo ambitnymi zespołami. Cieszy mnie, że mimo młodego wieku, nasi zawodnicy potrafili grać dojrzałe i punktować tydzień po tygodniu. Ten awans to efekt wspólnej pracy całej drużyny i sztabu trenerskiego.

— Jak wyglądały przygotowania do nadchodzącego sezonu?

— To były bardzo intensywne i dobrze wykorzystane tygodnie. Przez cały lipiec trenowaliśmy regularnie, rozegraliśmy kilka sparingów, a najważniejszym elementem był tygodniowy obóz dochodzeniowy na naszym stadionie w Działdowie. Zawodnicy trenowali dwa razy dziennie, mieli również wspólne obiady, co pozwoliło dodatkowo zintegrować zespół. Był to bardzo wartościowy czas – zarówno pod względem fizycznym, jak i organizacyjnym. Dziś mogę powiedzieć, że jesteśmy gotowi na pierwszy mecz i rundę jesienną.

— Jakie są cele pierwszej drużyny na nowy sezon?

— Poprzedni sezon w okręgówce pokazał nam, z czym trzeba się liczyć na tym poziomie. Patrząc na skład, teraz liga jest jeszcze silniejsza. Trafiłiśmy do grupy drugiej, a to trudna, fizyczna i wymagająca liga. Ale nie boimy się wyzwań. Jak zawsze, gramy o najwyższe cele. Uważam, że mamy najlepszy zespół od początku istnienia klubu – świadomy, zgrany i dobrze przygotowany. Naszym celem jest utrzymać się w tej lidze i być w niej silnym, równorzędnym rywalem.



Prezydium zarządu, od lewej: Damian Ostrowski, Jacek Piskorowski, Patryk Piekarski i Grzegorz Margas

— Kiedy rusza liga i z kim zagrać na inaugurację sezonu?

— Liga startuje w tym roku wyjątkowo szybko. Startujemy już w sobotę, 2 sierpnia o godzinie 17:00. Na inaugurację zagramy o siebie z drużyną, która przez wielu jest typowana do awansu – Jeziorakiem Iława. To marka sama w sobie, bardzo solidny zespół z bogatą historią i dużym doświadczeniem. Dla nas to idealne otwarcie. Mocny rywal, trudny mecz, ale też ogromna motywacja, żeby pokazać się z dobrej strony przed własną publicznością.

— Kibice z pewnością interesują się ruchami kadrowymi. Kto zasilł drużynę przed sezonem?

— Jestem zadowolony z tego okienka transferowego. Przede wszystkim dlatego, że utrzymaliśmy wszystkich kluczowych zawodników z poprzedniego sezonu. Kilka klubów bardzo mocno zabiegało o naszych liderów, m.in. Przemka Kalisza, Kacpra Jackowskiego czy Kacpra Szostka, ale udało nam się przekonać ich, by zostali w Działdowie. To dla nas ogromna wartość. Przepro-

wadziliśmy również transfery. Do drużyny wraca dwóch bardzo dobrych zawodników, którzy ostatni czas występowali we Wkrze Zuromin. Mowa tu o obrońcy Piotrze Zajdzińskim oraz pomocniku Miłoszu Pokropskim. Do gry w swoim rodzinnym mieście wraca 18-letni Jakub Siergiej, który ostatnie sezony reprezentował takie drużyny jak Żuri Olsztyn czy Motor Lubawa. Wzmocniliśmy też pozycję bramkarza – z Polonii Iłowo przeszedł Krzysztof Mankiewicz. Z Rozwoju Iława dołącza do nas bardzo perspektywiczny Marcel Żurek. 16-latek był m.in. w akademiach Jagielloni Białystok czy Lechii Gdańsk. Dużo doświadczenia wniesie do naszej drużyny nasz ostatni pozyskany zawodnik, czyli Michał Rynkowski. 32-letni pomocnik w poprzednim sezonie reprezentował barwy

GKS-u Strzegowo, a poprzednio występował w IV lidze w Polonii Iłowo.

— Wasz zespół w dużej mierze oparty jest na zawodnikach z Działdowa i okolic. To celowe działanie?

— To nasza świadoma filozofia – gramy swoimi. Zawodnicy pochodzą z Działdowa lub okolicznych miejscowości, wielu z nich to wychowankowie MKS-u czy Wkry Działdowo. Dzięki temu zespół ma tożsamość i silną więź z kibicami. Szczególnie cieszy nas to, że na mecze przychodzą całe rodziny zawodników – rodzice, rodzeństwo, dziadkowie. To dla nas bezcenne.

— MKS to nie tylko pierwsza drużyna, ale również prężnie działające grupy dziecięce. Jak wygląda sytuacja w młodszych rocznikach?

— Z każdym rokiem tych

grup przybywa. Od nowego sezonu będziemy mieli 6 grup dziecięcych i młodzieżowych. Nasi zawodnicy regularnie trenują, biorą udział w turniejach, rozgrywkach, obozach. Więcej szczegółów na temat tych grup będę mógł przekazać w kolejnym numerze Państwa gazety, bowiem aktualnie mamy miesięczną przerwę wakacyjną i jesteśmy na etapie organizacji nowego sezonu.

— W tym roku po raz pierwszy MKS organizuje obóz letni dla dzieci. Skąd pomysł i jak przebiegały przygotowania?

— Pomysł kiełkował już od dawna, ale dopiero teraz udało się go zrealizować. Dzięki dofinansowaniu z Gminy-Miasto Działdowo i wsparciu rodziców nasi najmłodsi zawodnicy pojadą na tygodniowy obóz sportowo-profilaktyczny nad morze, do

Sianożęt. To pierwsze takie wydarzenie w historii klubu. W programie są treningi, wypoczynek na plaży, zajęcia integracyjne, rejs statkiem czy warsztaty o zdrowiu. Zainteresowanie przerosło nasze oczekiwania – miejscaapełniły się błyskawicznie. Dziękuję rodzicom za zaufanie i wsparcie. Jestem przekonany, że dzieci wrócą z tego wyjazdu silniejsze i pełne motywacji do dalszej gry.

— Funkcjonowanie klubu wymaga również wsparcia finansowego. Jak wygląda sytuacja MKS-u pod tym względem?

— Klub opiera się przede wszystkim na dofinansowaniu z Gminy-Miasto Działdowo oraz na środkach od lokalnych sponsorów. Bardzo doceniamy też pomoc rodziców, bez której nie byłoby możliwe prowadzenie drużyn dziecięcych. Aby wszystko było jasne i transparentne, rozdzieliliśmy budżet klubu na dwie części – osobno funkcjonują grupy seniorskie i osobno młodzieżowe. To ważne, żeby każdy wiedział, na co przeznaczane są środki. Z tego miejsca chciałbym również zachęcić lokalne firmy i osoby prywatne do wspierania MKS-u. Wspólnie możemy naprawdę dużo zrobić. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do kontaktu pod adresem: info@mkzdzialdowo.pl.

— Na koniec kilka słów o zmianach w strukturze zarządu. Co nowego?

— W ostatnich tygodniach przeprowadziliśmy zmianę organizacyjną w ramach zarządu, bez zmiany jego składu osobowego. Grzegorz Margas i Damian Ostrowski, dotychczasowi członkowie zarządu, objęli odpowiednio funkcje wiceprezesa ds. drużyn dziecięcych i młodzieżowych oraz sekretarza. Jacek Piskorowski, który wcześniej pełnił funkcję sekretarza, został nowym skarbnikiem klubu. Natomiast Leszek Sosnowka i Piotr Bojanowski, którzy dotychczas pełnili funkcje wiceprezesa i skarbnika, pozostają w zarządzie jako jego członkowie. Zmiany miały charakter porządkowy. Chcę, aby struktura zarządu była przejrzysta i jeszcze lepiej odzwierciedlała podział zadań. Cieszy mnie, że cały zarząd nadal chce działać i wspierać klub społecznie – bez wynagrodzeń, z dużym zaangażowaniem i sercem do MKS-u.

Mariusz Wiśniewski i Dawid Cichaczewski z Działdowa wygrali „BEACH VOLLEY 2025”

Pierwszy turniej siatkówki plażowej „BEACH VOLLEY 2025” już za nami. Odbył się on w sobotę 19 lipca w Parku Jana Pawła II w Działdowie.

— Pogoda niestety znów splotała nam figla i mimo licznych przebiegów słońca towarzyszył nam deszcz, niekiedy ulewny. Tym bardziej gratuluję wszystkim uczestni-

kom i dziękujemy za przybycie na turniej – mówi Kacper Leśny, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Działdowie.

Do rywalizacji stanęło pięć par, w związku z tym grano systemem „każdy z każdym” (set do 15 punktów). Wszystkie pary miały więc gwarancję czterech meczów.

Zwycięzcami zostali: Mariusz Wiśniewski i Dawid Cichaczewski z Działdowa (którzy nie przegrali ani jednego seta). Drugie miejsce w turnieju wywalczyli: Łukasz Lewandowski i Filip Lewandowski z Płocka.

Natomiast trzecie miejsce należało do pary: Zygmunt Jastrzębski i Bartosz Papierz



Reguły/Głównie.

— Już dziś zapraszamy na kolejny turniej siatkówki

plażowej organizowany przez MOSiR Działdowo. Termin na pewno zostanie niedługo

ogłoszony, śledźcie więc nasze social media – dodaje dyrektor Kacper Leśny.

Wywiad z Kacprem Leśnym, dyrektorem Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Działdowie

Sportowa pasja: co napędza do działania?

— Kiedy został Pan dyrektorem Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Działdowie powiało duchem młodości...

— Nie nazwałbym tego już młodością, ale raczej świeżym spojrzeniem na to, co zastałem, w połączeniu z moją wizją rozwoju MOSiR w Działdowie. Objąłem stanowisko z zamiarem wprowadzenia zmian, które uczynią naszą jednostkę bardziej nowoczesną i otwartą na potrzeby mieszkańców.

— Jakie cele i misję Pan sobie wyznaczył, wymarzył...

— Moim priorytetem jest stworzenie nowej jakości funkcjonowania MOSiR, aby jednostka była postrzegana jako miejsce przyjazne dla klubów, stowarzyszeń, grup sportowych i wszystkich mieszkańców. Podjąłem szereg działań, by zmienić wizerunek ośrodka – od nowego logo, wybranego przez mieszkańców, po kompleksową zmianę identyfikacji wizualnej. Zakupiliśmy profesjonalny sprzęt, taki jak brama startowa czy namiot reklamowy, który podkreśla obecność MOSiR podczas imprez i promuje nasze miasto. Skupiamy się na podnoszeniu jakości organizowanych wydarzeń, dbając o komfort uczestników. Wprowadzamy także drobne, ale istotne usprawnienia w naszej infrastrukturze, np. kawomat na lodowisko czy lekcje jazdy na łyżwach z instruktorką. Na kortach przy ul. Robotniczej wymieniliśmy wejścia i uruchomiliśmy nowoczesny, automatyzowany system rezerwacji. Moim marzeniem jest widzieć uśmiech i zadowolenie na twarzach użytkowników naszych obiektów oraz uczestników imprez. To główny cel, który sobie stawiam – efektywne zarządzanie jednostką sportu i rekreacji, jaką jest MOSiR.

— MOSiR jest też głównym organizatorem czy też współorganizatorem wszystkich ważniejszych imprez sportowych w mieście.

— Zgodnie ze statutem, jednym z kluczowych zadań

MOSiR jest organizacją imprez sportowych dla mieszkańców i nie tylko. Realizujemy wiele wydarzeń, takich jak Współzawodnictwo Sportowe Szkół Podstawowych, rajdy rowerowe, zawody biegowe, w tym Mityng Majowy z okazji uchwalenia Konstytucji 3 Maja, który otwiera sezon lekkoatletyczny w naszym województwie. W tym roku impreza ta odniosła ogromny sukces, o czym wspominało już w lokalnej prasie. Organizujemy także Biegi Niepodległości oraz naszą flagową imprezę – Działdowską Urodzinową Dychę, która w 2025 roku, z okazji 10. edycji, przekształciła się w Urodzinowy Festiwal Biegowy. Współpracujemy również z klubami i stowarzyszeniami, wspierając organizację wydarzeń, takich jak turnieje tenisowe, piłkarskie, biegi, triathlon czy Grand Prix Cross Polska w Nordic Walking. W tym roku po raz pierwszy współorganizowaliśmy międzyskolny turniej darta, a także współdziałamy ze Szkolnym Związkiem Sportowym przy wielu imprezach.

— A i włącza się też w różne ogólnopolskie akcje propagujące kulturę fizyczną.

— Chętnie włączamy się w ogólnopolskie akcje, takie jak Międzynarodowy Dzień Sportu czy Światowy Dzień Roweru, które promują zdrowy styl życia i aktywność fizyczną. W tym roku z mojej inicjatywy zgłosiliśmy Działdowo do rywalizacji o tytuł Rowerowej Stolicy Polski. Akcja okazała się dużym sukcesem – jako debiutanci zajęliśmy wysokie miejsca zarówno w fazie treningowej, jak i głównej rywalizacji, co świadczy o ogromnym zaangażowaniu mieszkańców. Moim celem jest aktywizacja społeczności i budowanie więzi między mieszkańcami a miastem poprzez sport.

— Najważniejsze obiekty w ośrodku to stadion i lodowisko?

— Zdecydowanie. Stadion, zmodernizowany w 2018 roku, posiada certyfikat Polskiego Związku Lekkiej Atle-



Fot. Karol Wrombel

tyki, co umożliwia organizację imprez o wyższej randze i zapewnia doskonałe warunki do treningów. Dokładamy wszelkich starań, by utrzymać ten obiekt w jak najlepszym stanie. Lodowisko z kolei jest unikatowe – jesteśmy jedną z nielicznych gmin miejskich w okolicy posiadających taki obiekt jako obiekt własny. Dzięki wsparciu Urzędu Miasta stało się ono całoroczne. Specjalna nawierzchnia pozwala na jazdę na rolkach oraz uprawianie innych dyscyplin, takich jak koszykówka, badminton czy tenis. W tym roku planujemy także częściowy remont kompleksu boisk Orlik, by poprawić komfort korzystania z tego obiektu, który już trwa.

— Lodowisko zimą - latem rolnikowsko. To był rewelacyjny pomysł.

— To jeden z kluczowych punktów mojej wizji rozwoju MOSiR, który zyskał aprobatę burmistrza i radnych miasta. Wierzę, że rolnikowsko pod dachem hali przy ul. Świerkowej

będzie strzałem w dziesiątkę.

— A jakie wydarzenia sportowe i rekreacyjne organizuje ośrodek, i na co możemy liczyć do końca roku. A czym do tej pory można się pochwalić.

— Lista wydarzeń jest długa, ale wśród najważniejszych warto wymienić cykl Współzawodnictwa Sportowego Szkół Podstawowych, mityngi lekkoatletyczne, Test Coopera w nowej formule Grand Prix Powiatu, turnieje siatkówki plażowej i tenisa ziemnego. Organizujemy również imprezy o randze ogólnopolskiej, takie jak Mityng Majowy, który w tym roku przyciągnął około 500 uczestników i ponad 800 osobo-startów, stając się największym wydarzeniem otwierającym sezon lekkoatletyczny na Warmii i Mazurach. Gościliśmy także znakomitą lekkoatletkę, Aleksandrę Lisowską. Kolejnym ważnym wydarzeniem jest Grand Prix Cross Polska 2025 w Nordic Walking. Przed nami Biegi Niepodległości oraz jubileuszowa,

10. edycja Działdowskiej Urodzinowej Dychy, która przekształci się w Urodzinowy Festiwal Biegowy. Wprowadzamy nowy dystans 5 km, obok 10 km i marszu Nordic Walking na 5 km, a także biegi dla dzieci. Impreza odbędzie się 17 sierpnia na stadionie w Działdowie, gdzie powstanie miasteczko biegowe z licznymi atrakcjami. Serdecznie zapraszamy!

— A priorytety w rozwoju ośrodka?

— Chcemy nieustannie się rozwijać, słuchając sugestii mieszkańców i wprowadzając nowoczesne rozwiązania, które pozwolą nam dorównać większym ośrodkom sportowym w Polsce. Kluczowe inwestycje to modernizacja Orlika, uruchomienie rolnikowskiego oraz automatyczny system rezerwacji kortów. W planach mamy kolejne projekty realizowane we współpracy z Urzędem Miasta. Ważnym aspektem jest także budowanie pozytywnego wizerunku miasta poprzez współpracę z klubami i stowarzyszeniami.

— Jak MOSiR widzi przyszłość sportu i rekreacji w Działdowie?

— Przyszłość to rozwój – inwestycje w infrastrukturę i modernizacja obiektów, które pozwolą na uprawianie różnorodnych dyscyplin. Dzięki dobrej współpracy z burmistrzem Grzegorzem Mrowińskim i radnymi miasta planujemy ambitne projekty, w tym nowe boiska piłkarskie, których w Działdowie brakuje. Realizacja tych planów będzie możliwa m.in. dzięki pozyskiwaniu środków zewnętrznych. Trzymajmy kciuki za powodzenie tych inwestycji!

— Jakże są obecnie główne trendy w sporcie i rekreacji?

— Obserwujemy duży nacisk na promowanie zdrowego stylu życia, szczególnie wśród dzieci i seniorów. Najtrudniej aktywizować młodzież ze szkół średnich. Wśród dzieci największą popularnością cieszy się piłka nożna, a wśród dorosłych – biegi i Nordic Walking. Jako MOSiR staramy się oferować różnorodne

formy aktywności, by każdy mieszkaniec znalazł coś dla siebie.

— A jak MOSiR chce przyczynić się do promocji zdrowego stylu życia w Działdowie?

— Sport to zdrowie, o ile uprawiamy go świadomie i z umiarem. Dlatego stawiamy na budowanie świadomości zarówno wśród amatorów, jak i profesjonalistów. Jesteśmy obecni na imprezach i festynach promujących aktywność fizyczną. Z niecierpliwością czekam na otwarcie działdowskiego basenu, który otworzy nowe możliwości – od dyscyplin wodnych po rekreację rodzinną. Planujemy także utworzenie miejskiej sekcji pływackiej, która może zainteresować dzieci i młodzież. Prowadzimy również zajęcia Nordic Walking pod okiem instruktorki.

— Jaka jest Pana ulubiona dyscyplina sportu. I czy znajduje Pan na nią czas?

— Sport od zawsze był obecny w moim życiu, choć w formie amatorskiej. Próbowałem różnych dyscyplin, zarówno drużynowych, jak i indywidualnych. Od blisko 10 lat pasjonuję się bieganiem – od krótkich dystansów po ultramaratony. Szczególnie lubię biegi terenowe, które dają poczucie wolności i pozwalają oczyścić umysł. Uwielbiam też jazdę na rowerze i pływanie. Nie wyobrażam sobie życia bez aktywności fizycznej i staram się trenować regularnie, mając w głowie nowe sportowe wyzwania.

Podziękowania

Na koniec chciałbym podziękować wszystkim, którzy wspierali mnie przez ostatni rok, dzieląc się cennymi radami i wskazując właściwe rozwiązania. Dziękuję również instytucjom, firmom i sponsorom, dzięki którym mogliśmy organizować imprezy na wysokim poziomie. Jestem przekonany, że nasza współpraca będzie równie owocna w kolejnych latach, bo działamy wspólnie dla dobra mieszkańców Działdowa.

rozmawiała
Małgorzata Czerwińska

Zawody Wędkarskie w Rybnie pod Patronatem Burmistrza Działdowa

W Rybnie odbyły się zawody wędkarskie pod Patronatem Burmistrza Działdowa Grzegorza Mrowińskiego. Organizatorem wydarzenia było Ostródzkie Towarzystwo Wędkarskie Koło nr 6 „Sandacz” w Działdowie.

Na starcie stanęło 18 zawodników w tym 5 juniorów. Faworytami tych zawodów

zostali. Pierwsze miejsce zajął Benjamin Pawelski z wynikiem 1,395 kg. Drugie miejsce

Ryszard Świdorski z wynikiem 0,660 kg. Trzecie miejsce Paweł Wójcik z wynikiem 0,600



Fot. archiwum koła

kg. Dużą rybę złowił Benjamin Pawelski, a mianowicie leszcza 44 cm. W juniorach pierwsze miejsce zajęła Zuzanna Wójcik z wynikiem 1,340 kg. Drugie

Adam Groszek 0,735 kg. Trzecie miejsce z wynikiem 0,735 kg zajął Kacper Nadarzyński. Duża ryba złowiona została przez Zuzannę Wójcik. Zwycięzcy otrzymali puchary, a

pozostali uczestnicy upominki. Nagrody wręczał prezes Koła Stanisław Smoliński. Zawody odbyły się w czerwcu.

„W Białuckim Lesie nowe wyrosły drzewa”. Ojcowie i bracia Pasjoniści z Przasnysza – męczennicy z KL Soldau

Po 80 latach od zakończenia II wojny światowej i likwidacji niemieckiego obozu Soldau nadszedł czas, aby Siedmiu Pasjonistów, zamordowanych przez Niemców w 1941 roku w Lasku Białuckim koło Działdowa, mogło zostać wyniesionych na ołtarze.

Prowincja Pasjonistów rozpoczyna starania o wszczęcie ich procesu beatyfikacyjnego i prosi o świadectwa żywej pamięci o ich życiu i męczeństwie. Zostali zamordowani prawdopodobnie w sierpniu 1941 roku, w czasie, gdy w obozie wybuchła epidemia tyfusu plamistego.

Niemiecki obóz eksterminacyjny Soldau w Działdowie był miejscem, gdzie niszczone polskie elity polityczne oraz inteligencję, w tym duchowieństwo. Utworzenie obozu miało na celu nie tylko skoncentrowanie w jednym miejscu osób przeznaczonych do zamordowania, ale także umożliwienie egzekucji w ustronnym miejscu, niewidocznym dla osób postronnych. Obóz Soldau zajmuje trzecie miejsce pod względem eksterminacji polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego, gdzie niemiecki okupant zamordował około 100 duchownych i zakonników.

Pasjoniści z Przasnysza w Lager Soldau

Założycielem Zgromadzenia Pasjonistów był św. Paweł od Krzyża (1720). Dał on początek jednemu zakonowi w Kościele, którego wyłącznym celem jest krzewienie idei pasyjnej, czyli głoszenie światu tajemnicy krzyża i Męki Pańskiej. Pasjoniści w Polsce pojawili się w 1923 roku dzięki papieżowi Piusowi XI, który jako były nuncjusz apostolski w Polsce, mocno naciskał na przełożonego generalnego pasjonistów, aby ten rozwinął misję zakonu w Polsce. Biskup płocki Antoni Nowowiejski sprowadził pasjonistów do Przasnysza, gdzie 17 czerwca 1923 roku oficjalnie przejęli zrujnowany klasztor bernardynów. W okresie międzywojennym zgromadzenie rozwijało się prężnie, jednak II wojna światowa zatrzymała jego rozwój. Pierwszy ich dom zakonny znajdował się w Przasnyszu. Do czasu wybuchu wojny pasjoniści założyli dwa dodatkowe domy: w Sadowiu koło Ostrowa Wielkopolskiego i w Rawie Mazowieckiej. W 1939 roku zgromadzenie liczyło około 64 zakonników, w tym 15 księży, 24 kleryków i 24 braci.

Po utworzeniu przez niemieckiego okupanta Generalnego Gubernatorstwa, domy w Przasnyszu i Sadowiu zostały z biegiem czasu zlikwidowane. Okupację niemiecką przetrwał jedynie dom w Rawie Mazowieckiej, chociaż kościół zamieniono na więzienie. 2 kwietnia 1941 roku w Przasnyszu aresztowano czterech księży, jednego kleryka i trzech braci, którzy zostali osadzeni w niemieckim obozie Soldau w Działdowie: „esesmani byli bez serca. Wpędzili ojców Pasjonistów do tego żywego grobu (obozu), na rewizji zabrali im wszystko, brewiarze, medaliki nawet” – wspominają Siostry Klaryski z Przasnysza. „Ojciec Przełożony Pasjonistów pisał nam na kartce: «Kopię nas, biją nas... i gorzej jeszcze...» Brata Antoniego [Glinkę]

tak zbili, że umarł. Nadszedł sierpień 1941 roku. 4 sierpnia spotkał nas Ojciec Pasjonista rozpromieniony: «wyjeżdżamy razem z księżmi, bo nas spisywali». To samo powtórzyli nam księża. Naraz 5 sierpnia i nas spisali, mówiąc, że nas wywiozą. W dniu 7 sierpnia, gdy szliśmy rano po kawę – jeszcze byli. Czy wyjechali? Nie dowiedzieliśmy się. Dziś jesteśmy przekonani tylko o jednym, że byli męczennicy. Umieli cierpieć i w najgłębszym poniżeniu zachowali dziwną godność Sług Ołtarza”.

Warto przytoczyć jeszcze jedną relację Sióstr Klarysek z Przasnysza: „Ojcowie Pasjoniści, osadzeni razem z nami w obozie, mieli cel na drugim piętrze. Mialiśmy możliwość spotkać się z nimi i zamienić kilka słów nieznacznie, idąc w jednym kierunku po schodach. Ponieważ wiedzieliśmy, że odebrano im wszystko, nawet medaliki, i wiedząc, że wyjeżdżają – jak sami na to wskazywali – przypuszczaliśmy, że Dobry Bóg da im lepsze warunki, a więc może będą mieli łaskę sprawowania Najświętszej Ofiary”.

Jak podawał ks. dr Wacław Jezusek, w połowie lipca 1941 roku w obozie wybuchła epidemia tyfusu i dyzenterii. Esesmanów ogarnęła wściekłość, gdy ofiarą tyfusu padł podobno sam komendant Krause. Na początku sierpnia księża i ojcowie pasjoniści zostali wezwani do komendy obozowej. Sprawdzono i uzupełniono ich personalia. Księża różnie interpretowali ten spis. Niektórzy sądzili, że zostaną przewiezieni do innego obozu, inni przypuszczali, że raczej wyjdą, by już nigdy nie wrócić. Myśl o przewiezieniu do innego obozu – jak zaznacza ks. Jezusek – udzieliła się ogółowi księży i pasjonistom. Niemcy prawdopodobnie odkryli chorobę o. Sylwiusza (ojciec chorował na zapalenie płuc), co mogło być bezpośrednim powodem decyzji o zamordowaniu całej grupy pasjonistów. Jak podaje ks. dr Wacław Jezusek: „Niemcy mówili o przewiezieniu, wiemy zresztą, jak hitlerowcy umieli kłamać, informując ustnie lub na piśmie o losach zabranych, uwięzionych lub wywiezionych osób. Myśl o przewiezieniu do innego obozu udzieliła się ogółowi księży i pasjonistom. 4 sierpnia jeden z ojców spotkał siostry kapucynki i rozpromieniony powiedział: «Wyjeżdżamy razem z księżmi, bo nas spisali». W połowie sierpnia i września odbywało się wywożenie w „nieznane”. W tym czasie bowiem najwięcej księży umarło, jak wynika ze znanych powiadomień o zgonie. Niektórzy więźniowie zeznają, że masowe egzekucje



pozostałych przy życiu księży odbyły się 17 lub 19 września 1941 roku. Trudno jednak ustalić dokładnie, jaki był męczeński koniec kapłanów, których liczba w końcu lipca wynosiła 42 osoby”.

7 męczenników wiary

Polscy duchowni ginęli w niemieckich obozach z rąk hitlerowskich okupantów z powodu nienawiści do wiary katolickiej. Z powodu nienawiści do wiary katolickiej. Dowodem na to są liczne świadectwa duchownych i świeckich, którzy przeżyli gehennę obozową. I świeckich, którzy przeżyli gehennę obozową. W procesach beatyfikacyjnych, przy doborze kandydatów, brane są pod uwagę trzy warunki: śmierć zadana in odium fidei (w nienawiści do wiary), śmierć została przyjęta w duchu wiary, ze świadomością oddania życia za sprawę Bożą oraz istnieje możliwość niepodważalnego udowodnienia męczeństwa przez zeznania świadków czy wiarygodne dokumenty. Papież Pius XII podczas jednej z audiencji powiedział do polskich pielgrzymów, którzy prosili go o relikwie dla Polski: „Dajcie mi grudek polskiej ziemi, a ja krew z niej męczeńską wycisnę. Ta wasza ziemia to najlepsza relikwia”. Liczne grono duchownych oddało swoje życie za Boga i Ojczyznę, wśród okrutnych, nieludzkich tortur, na szubienicach, w obozach koncentracyjnych, w więzieniach, na ulicach wiosek i miast, pod gruzami bombardowanych budynków. Wśród zamęczonych duchownych w niemieckim obozie Soldau znalazło się siedmiu Pasjonistów – czterech ojców i trzech braci zakonnych, których codzienne szczątki rozsiane są w Lasach Białuckich. Autorzy monografii o

martyrologii duchownych, W. Jacewicz i J. Woś, podają, że wszyscy pasjoniści zginęli z rąk okupanta w sierpniu 1941 roku, prawdopodobnie z dnia 4 na 5 sierpnia. W dokumentach Gestapo w Ciechanowie/Płocku zachowały się teczki personalne niektórych pasjonistów, zawierające karty zgonu, przyczyny i daty śmierci. Trzeba pamiętać, że Niemcy nigdy nie wpisywali prawdziwej przyczyny śmierci w kartę zgonu – niejednokrotnie mijali się z prawdą, podając takie informacje.

O. Czesław (Eugeniusz) Załoga urodził się 15 września 1914 roku w Dębnie. Śluby zakonne złożył 12 listopada 1937 roku. 3 lipca 1938 roku, w Rzymie, został wyświęcony na kapłana. 5 sierpnia 1941 roku o. Czesław Załoga – wierny Bogu i Ojczyźnie – oddał swoje życie w ręce Tego, którego ukochał. Miał zaledwie 27 lat – był jasnym promieniem w obozie męki. W piśmie z dnia 1 października 1941 roku, wystawionym przez lekarza obozowego i przesłanym do placówki Gestapo w Płocku, zawarta jest sfałszowana przyczyna śmierci ojca Czesława: „Załoga został przyjęty do szpitala [obozowego] 15 września 1941 roku z zakażoną raną prawego ramienia. Od 20 września 1941 roku rozwinęła się u niego gorączka septyczna. Pomimo obfitego podawania «Eleudronu» nie nastąpiła poprawa. Wystąpiła niewydolność krążenia. Załoga stracił puls i przytomność. Zmarł 30 września 1941 roku o godzinie 14.45. Przyczyna zgonu: sepsa”. **O. Sylwiusz (Stefan) Pajewski** urodził się 23 sierpnia 1909 roku w Przasnyszu. Pochodził ze starej rodziny szlacheckiej, wywodzącej się z Pajewa pod Ciechanowem. Śluby zakonne złożył 15 września 1931 roku. Święcenia kapłańskie otrzymał w

Rzymie 23 grudnia 1933 roku. Kiedy powrócił do Przasnysza, został przełożonym klasztoru. W środę przed Niedzielą Palmową, 2 kwietnia 1941 roku, został osadzony w niemieckim obozie Soldau. Tam, w miarę możliwości i na ile pozwalały warunki, był spowiednikiem sióstr zakonnych. O. Sylwiusz w liście z obozu pisał o panujących tam warunkach, dodając zdanie: „Jak słodko jest dla Chrystusa cierpieć”. Męczennik wiary w chwili śmierci miał 32 lata. **O. Józef (Jan) Rosiński** urodził się 6 kwietnia 1910 roku w Obrytem k. Pułtusk i tego samego dnia został ochrzczony. Śluby zakonne złożył 15 września 1934 roku. Śluby zakonne złożył 15 września 1934 roku. Święcenia kapłańskie otrzymał w Rzymie 10 czerwca 1936 roku. Gdy wybuchła wojna, 9 września udał się do parafii w Obrytem, aby pomóc w duszpasterstwie. 2 kwietnia 1941 roku trafił ze współbraćmi do obozu śmierci Soldau. W dokumentacji obozowej zapisano: „17 września nagle zachorował na ostre obustronne zapalenie płuc na które zmarł 19 września 1941 roku o godzinie 23.20. Przyczyna zgonu: zapalenie płuc na skutek tyfusu”. Ojciec Józef w chwili śmierci miał 30 lat. **O. Wawrzyniec (Mieczysław) Bugaj** urodził się 3 lipca 1913 roku. Śluby zakonne złożył 15 września 1934 roku. Święcenia kapłańskie otrzymał 3 lipca 1938 roku. Po aresztowaniu w 1939 roku ks. W. Białego, proboszcza w Janowie (k. Nidzicy), został administratorem tej parafii. Aresztowany 2 kwietnia 1941 roku w Przasnyszu, został wywieziony do niemieckiego obozu Soldau w Działdowie, gdzie zginął w sierpniu tego samego roku. Ojciec Bugaj pozostaje w pamięci jako bohater wiary, a jego męczeństwo stanowi przykład, jak siła

duchowa może przetrwać nawet najtrudniejsze próby. W chwili śmierci miał 28 lat. **Br. Antoni (Franciszek) Glinka** urodził się 12 sierpnia 1910 roku w Szygach pod Różanem. Wybuch wojny zastał go w Przasnyszu. We wrześniu, wraz z bratem Tadeuszem Siwkowskim, udał się do Rawy, planując dalszą podróż na wschód. Po polskiej klęsce i rozpoczęciu niemieckiej okupacji powrócił jednak do Przasnysza. 2 kwietnia 1941 roku trafił do obozu Soldau. Pod koniec lipca 1941 roku został brutalnie pobity przez esesmanów, w wyniku czego zmarł. Był pierwszym zamęczonym pasjonistą w obozie. W chwili śmierci miał 28 lat. W dokumentacji obozowej zapisano: „Wymieniona osoba zmarła w tym obozie 31 lipca 1941 roku na skutek zaburzeń krążenia”. **Br. Tadeusz (Makary) Siwkowski** urodził się 26 września 1907 roku w Duczminie. Śluby zakonne złożył 15 sierpnia 1933 roku. 2 kwietnia 1941 roku został osadzony w obozie śmierci Soldau, gdzie, pomimo licznych udręk i prześladowania ze strony niemieckiego okupanta, był do końca wierny złożonym ślubom. Został zamordowany w sierpniu w Lesie Białuckim, wraz ze swoimi współbraćmi ze Zgromadzenia Męki Pańskiej. Męczennik wiary w chwili śmierci miał 34 lata. **Br. Leonard (Stefan) Kuskowski** urodził się 6 listopada 1913 roku w Krzywionodze Małej. 1 listopada 1937 roku złożył śluby wieczyste. 2 kwietnia 1941 roku został osadzony w niemieckim obozie Soldau, gdzie poniósł śmierć męczeńską w Lasach Białuckich prawdopodobnie 5 sierpnia 1941 roku. Męczennik wiary miał wówczas 28 lat. Należy podkreślić, że Niemcy nigdy nie wpisywali prawdziwej przyczyny śmierci.

16 lipca 2025 roku o. Łukasz Andrzejewski CP, prowincjał polskich pasjonistów, oraz o. Massimo Parisi CP, postulator procesów beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych w Zgromadzeniu Pasjonistów przybyli do Działdowa, aby wspólnie z członkami zarządu stowarzyszenia obejrzeć zrewitalizowany budynek po obozie KL Soldau, który obecnie pełni rolę miejsca pamięci, oraz Las Białucki, gdzie męczeńską śmierć poniosło sześciu Pasjonistów z Przasnysza. Brat Franciszek Antoni Glinka został zamordowany na terenie obozu. Ta historyczna wizyta zapisze się na kartach Działdowa. O. Parisi podzielił się z członkami stowarzyszenia refleksjami na temat znaczenia pamięci o męczennikach w życiu współczesnego Kościoła.

Andrzej Rutecki

Mistrzowie Polski KS Dekorglass Działdowo – świętowali swój sukces z samorządowcami i sponsorami

W atmosferze sportowego święta przebiegło spotkanie tenisistów stołowych KS Dekorglass Działdowo, Mistrzów Polski i zdobywców Pucharu Polski w sezonie 2024/2025, z samorządowcami i sponsorami. Uroczystość odbyła się w Urzędzie Miasta w Działdowie w gotyckiej części zamku.

— To dla nas wyjątkowa okazja na spotkanie i podziękowanie za wieloletnią i owocną współpracę burmistrzowi Działdowa Grzegorzowi Mrowińskiemu, staroście działdowskiemu Pawłowi Cieślińskiemu, wójtowi Gminy Działdowo Mirosławowi Zielińskiemu. Podziękowania i ukłony kierujemy oczywiście także do Gabriela Chojaka, prezesa firmy Dekorglass i założyciela naszego klubu. Od wielu lat jest z nami też Ładysław „Elek” Cichosz, miejscowy dziennikarz, autor książek, animator sportu i kultury — powiedział podczas spotkania Ferdynand Chojnowski, prezes KS Dekorglass Działdowo.



Fot. Karol Wrombel

Wygrana i duże emocje

Nasza drużyna, reprezentowana podczas spotkania przez trenera Michała Dziubańskiego i zawodników Jakuba Dyjasa, Wenliang Xu, Kamila Kurowskiego, Mateusza Sakowicza, wystąpiła w koszulkach z napisem Mistrz Polski Lotto Superligi 2024/2025. To drugie krajowe trofeum zdobyte w ciągu kilku tygodni, po Pucharze Polski. — Zakończony sezon przyniósł nam mnóstwo sukcesów, ale też emocji i wzruszeń. A kolejne ambitne cele stawiamy sobie na rozgrywki 2025/2026 — dodał prezes Ferdynand Chojnowski. Zarząd Klubu Sportowego Dekorglass Działdowo przekazał swoim partnerom i sponsorom pamiątkowe tablice, będące podziękowaniem za współpracę. Dekorglass

Działdowo jest wizytówką sportu na Warmii i Mazurach oraz w całej Polsce. Rozstawia nasz region i kraj również na międzynarodowych arenach, z powodzeniem rywalizując w Pucharze Europy i Lidze Mistrzów.

Mamy najlepszych kibiców

— Cieszymy się niezmiennie, że wygraliśmy Mistrzostwa Polski. Jest to tym bardziej znaczące, ponieważ ten sezon był niezwykle trudny. Jesteśmy mega szczęśliwi i doceniamy tę chwilę — mówi trener KS Dekorglass Działdowo, Michał Dziubański. — Ogólnie czujemy bardzo mocne wsparcie, nie tylko samorządów, nie tylko burmistrza, naszego prezesa, sponsora, a przede wszystkim

kibiców. Mamy najlepszych kibiców na świecie. Czujemy tę pozytywną energię od każdego działdowianina. Walczymy o tytuły dla siebie, dla Działdowa i cieszymy się, że jesteśmy po prostu częścią tej lokalnej społeczności

W przyszłości duży obiekt sportowy (nie tylko dla tenisistów)

— Jesteśmy po raz drugi świadkami wielkiego sukcesu klubu Dekorglass Działdowo, zdobywcy pierwszego miejsca w rozgrywkach Superligi. Jest to naprawdę bardzo dobra wiadomość nie tylko dla naszych mieszkańców, ale dla wszystkich miłośników tenisa stołowego w całej Polsce — mówi burmistrz Grzegorz Mrowiński. — Miasto, w mia-

re możliwości, wspiera klub. Oczywiście, gdyby nie tytularny sponsor, to nie moglibyśmy marzyć o takich sukcesach i o takim poziomie tenisa w Działdowie. Z właścicielem klubu, panem Gabrielem Chojakiem mamy pewne wspólne pomysły, które chcielibyśmy zrealizować. Jesteśmy na etapie przygotowania dokumentacji do budowy takiego obiektu sportowego, gdzie nasi tenisисти mogliby trenować, ale także w tym obiekcie mogliby się odbywać zawody na najwyższym poziomie. Ten obiekt służyłby również jako alternatywa dla Miejskiego Domu Kultury, gdzie moglibyśmy organizować koncerty, które miałyby już poziom europejski. Obiekt powstanie w najbliższych latach, będzie

zlokalizowany koło basenu, ponieważ jest tam jeszcze troszkę miejsca, żeby ten teren do końca zagospodarować. — Trzymam kciuki za powstanie takiej hali w Działdowie, profesjonalnego ośrodka, i po prostu życzę z całego serca, żeby ten projekt się udał, bo jest mnóstwo fajnych dzieci, które garną się do sportu — dodał trener Dziubański.

Mistrzowie Polski - chluba powiatu

— Powiat wspiera Dekorglass praktycznie od powstania klubu, ale co najważniejsze ta pomoc jest systematyczna i mam nadzieję, że będzie jeszcze większa niż do tej pory — mówi starosta działdowski Paweł Cieśliński. — Potrzeby klubu są ogromne, a odpo-

wiednie warunki do treningu, do przeprowadzania turniejów też są niezmiennie ważne i też nad tym pracujemy. Mam nadzieję, że w najbliższych latach powstanie hala właśnie przystosowana do gry w tenisa.

Starosta podkreślił, że zawodnicy, Mistrzowie Polski to jest chluba powiatu. Jest to grupa sportowców, którzy rozstawili miasto i powiat nie tylko w całej Polsce, ale również Europie. Paweł Cieśliński docenił podziękowania od zawodników klubu dla samorządowców. — Tak wspaniały sukces udało się osiągnąć również dzięki prezesowi klubu, panu Gabrielowi Chojakowi, bo dzięki jego wsparciu finansowemu klub się utrzymuje i może osiągać takie sukcesy — podsumował starosta działdowski.

Działdowo rozstawione na świecie

— Taki sukces, gdybyśmy mieli przeliczyć na pieniądze w kontekście promocji naszego miasta, to nigdy nie byłoby nas stać na to, żeby mówiono o nas w całej Polsce, Europie. Zdobywamy puchary w kraju, ale także przypominę, jesteśmy zdobywcami pucharu ETTU — dodaje Grzegorz Mrowiński. — I nawet nigdy mi się nie śniło, że gdzieś tam we Francji, w Niemczech, czy nawet w Szanghaju, ktoś będzie wspominał w telewizji publicznej o naszym kochanym Działdowie.

Rodzinny Rajd Rowerowy 2025 – udział wzięło ponad 200 cyklistów



Fot. archiwum MOSiR



Ponad 200 uczestników wzięło udział w kolejnej edycji Rodzinnego Rajdu Rowerowego, organizowanego przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Działdowie.

Rajd wyruszył z Placu Mickiewicza a trasa objęła następujące miejscowości: Działdowo-Kurki-Wierzbowo-Narzym-Karszewo-Iłowo-Narzym-Wirzebowo-Kurki-Działdowo.

Rajd zakończył się na placu przy Miejskim Domu Kultury przy ul. Wolności. — Kolejna, już 23. edycja Rodzinnego Rajdu Rowerowego za nami. To był piękny dzień i mimo silnego wiatru dzielni uczestnicy pokonali 30 km trasę z uśmiechem na twarzy — mówi Kacper Leśny, dyrektor MOSiR. — A po zakończeniu rajdu tradycyjnie był grill, owo-

ce i pyszna lemoniada. Dla najmłodszych uczestników przygotowaliśmy pamiątkowe dyplomy. Dziękujemy wszystkim za udział i zapraszamy ponownie, tym razem jesienią. Tradycyjnie odbyło się też losowanie dwóch rowerów (aby otrzymać nagrodę trzeba było odpowiedzieć na zadanie pytanie) i różnych gadżetów.

Dyrektor kieruje podziękowania za pomoc w organizacji rajdu do: Pawła Szulc i Emilii Szulc, naszych policjantów i strażników miejskich, Zakładu Mięsnego Czaplicki, Piekarni Marek Chyczewski i Aktywnych Miał.

KUP BILET ONLINE DO KINA APOLLO W DZIAŁDOWIE



www.mdkdzialdowo.pl/kino